Nr. 250. Kraków. Piątek 1 Czerwca 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyński. — **W Tarnowie** M. Roskach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane po 95 h od wiersza.** — **Głosy publiczne po 2 kor.** od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki do** „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Otwarcie parlamentu.

Kraków, 1 czerwca.

(k. s.) Trzyletni okres bezparlamentarny, przeżyty przez narody Austryi w czasie wojny i najstraszniejszych jej doświadczeń, był tak długi, tak niezwykły i nienaturalny, że kiedy onegdaj parlament, skazany bez własnej winy na ten letarg, obudził się z niego i przemówił, głos jego zdaje się brzmieć dziwnie i niezwykle. Wśród zgiełku wojny i chaotycznego rozgwaru krótkich i lapidarnych, nieraz sprzecznych komend, którymi kierowano przez trzy lata życiem narodów austryackich, odzwyczajono się słuchać głosu żywego, głosu życia stającego się i rozwijającego, jakim jest głos parlamentu. Szelest bibuły biurokratycznej wypełniał nam uszy tak długo i tak zawsze brzmiał niezwykle, że dzisiaj — jakkolwiek może się to nam wydać dziwnem — donośny głos Austryi żywej, Austryi nieumundurowanej i nie piszącej, ale żyjącej i cierpiącej, brzmi jakoś, jak gdyby obco. Jest to głos długo z utęsknieniem oczekiwany, głos najmilszy, głos zwiastujący zmianę.

A jednak musimy się do tego głosu dopiero przyzwyczaić. Musimy się w niego wsłuchać, aby odczuć właściwy sens melodyi, która w nim brzmi.

Odrazu pełnym kwintetem zaśpiewał parlament austryacki. Rolę pierwszych tenorów objęli Czesi i połudn. Słowianie. Jedni i drudzy w deklaracyach swoich żądają, aby przyjętym już dzisiaj i uznanym powszechnie prawom narodów także i co do nich stało się zadość w pełni i bez zastrzeżeń. Jedni i drudzy żądają dla siebie państw narodowych, któreby obejmowały nie wykrawki jakieś sztuczne pod mianem krajów historycznych, lecz całe ich narody, nie częściom lecz całościom zabezpieczając wszystkie dobrodziejstwa narodowych państwowości.

Czesi mogli zacząć odrazu z tak wysokiego tonu. Uprawnia ich do tego ich położenie, w którem mają bardzo nie wiele do stracenia po zatem, co już stracili, a bardzo wiele do zyskania. Od wschodu nie grozi im żadne niebezpieczeństwo. Z innych stron zawsze przyjdzie im z pomocą czynnik tak silny jak racya stanu dynastyi Habsburskiej. W obozie koalicyi niema nikogo, ktoby miał jawny lub ukryty interes przeciw ziszczeniu najśmielszych pragnień narodu czeskiego. Było to w ciągu tej wojny mówione i stwierdzane wielokrotnie zarówno na wschodzie jak na zachodzie.

Jakkolwiek więc wartość realna proklamowanego onegdaj wielkiego programu czeskiego zależy, jak wartość wszystkich wogóle programów, od ostatecznego wyniku wojny, to jednak nie można powiedzieć, aby Czesi popełnili błąd, proklamując ten program już teraz. W wojnie tej bowiem nic nie zyskali, nic więc nie ryzykują.

Południowi Słowianie dali tylko wyraz faktowi, że kwestya południowo-słowiańska, która tak wielką rolę odegrała jako materyał palny w tej wojnie, wychodzi z niej jeszcze większą i jeszcze trudniejszą do rozwiązania, niż była przed wojną. W przeciwstawieniu do kwestyi czeskiej, kwestya południowo-słowiańska zahacza się tylko jednym końcem o to forum, które stanowi parlament austryacki. Do jego zakresu działania należy bowiem tylko ten niewielki stosunkowo proces, który południowi Słowianie mają do przeprowadzenia i wygrania z jednej strony z Niemcami alpejskimi, z drugiej zaś z Włochami. Jądro kwestyi południowo-słowiańskiej leży po tamtej stronie Litawy. Tam też z pewnością onegdajsza wyraźna deklaracya południowo-słowiańska znajdzie echo najsilniejsze.

Głos ruski nie stanowi dla polskiego ucha żadnej niespodzianki. Zawsze ten sam brak zmysłu historycznego zarówno w odniesieniu do przeszłości, jak do przyszłości, tasama prymitywność założeń politycznych, tosamo ubóstwo politycznej tradycyi. Wnosząc z deklaracyi ruskiej, można powiedzieć, że z tej wojny nasi sąsiedzi najbliżsi na wschodzie nie nauczyli się niczego. Nawet wypadki na Ukrainie, jakkolwiek widocznie mile łechcą dumę polityków ukraińskich w parlamencie austryackim i dodają im tupetu, jednak nie wiele przyczyniły się do rozszerzenia ich horyzontów politycznych, do wdrożenia ich do myślenia o wielkich rzeczach wielkiemi pojęciami. Mówią o wielkich celach swoich ciągle jeszcze tak, jakby mówili o skargach powyborczych. Wielka kwestya urządzenia sąsiedzkiego współżycia między nami a nimi, która przecież nie przestanie istnieć, bo ani my ani oni nie możemy się od siebie odgrodzić, nie wiele na tych wszystkich deklaracyach zyskuje. Pozostaje nadal tak ciemną i przypadkowym rozwiązaniom od okoliczności do okoliczności podległą, jak była dotąd.

Niemcy nic nie deklarowali ale za to — zrobili. Wybrali sobie mianowicie — prezydenta Izby, jakiego chcieli. Wybrali go sami bez czyjejkolwiek pomocy, co ma swoje znaczenie symboliczno-polityczne. Niemcy zaznaczyli przez to, że uważają się za uprawnionych do rządzenia w parlamencie austryackim, a przez to i w państwie. Ci zaś, co w wyborze dra Grossa uczestniczyli tylko białemi kartkami, dali do zrozumienia, że odpowiedzialności za parlament ani za to, co mu do wykonania powierzonem zostanie, nie biorą. Biegli we wróżeniu z trzewiów parlamentarnych odczytają z tych znaków jeszcze o wiele więcej, ale nic — szczególnie radosnego.

W imieniu Koła polskiego przedstawił stanowisko naszego narodu dr Łazarski. Zakomunikował parlamentowi tylko treść uchwały Koła sejmowego, całego jej tekstu nie odczytał, odkładając zajęcie stanowiska w polskiej sprawie narodowej na czas późniejszy. Prezes Koła musiał zapewne mieć swoje przyczyny poważne, dla których, mając uchwałę Koła sejmowego w ręku, nie uczynił z niej użytku analogicznie do deklaracyi innych narodów słowiańskich. — Wprawdzie szerzej traktował sprawę pos. Stapiński, ale jako nie należący do Koła, czynił to w imieniu tylko swojej grupy.

Jakież ogólne wrażenie pozostawił ten kwintet? Oto jedno jest niewątpliwem — wszyscy żądają zmian. U wszystkich w ciągu tych lat bezparlamentarnych a straszliwych wyrosły i ustaliły się pragnienia zarówno śmiałe, jak uzasadnione. Oblicze Austryi, oglądane dzisiaj w wypukłem zwierciadle jej parlamentu, wygląda o wiele inaczej, niż wyglądało przed trzema laty. Mimo wszystko, co w ciągu wojny pisano w Wiedniu o »odmłodzeniu« Austryi, pierwsze wrażenie, jakie się odnosi ze spojrzenia w jej zwierciadło parlamentarne, jest to — że się postarzała... Ale może to tylko pierwsze wrażenie, o którem — jak wiadomo — są zdania podzielone. Jedni twierdzą, że nigdy nie zawodzi. Drudzy zasię, że jest zawsze fałszywe. O wszystkiem rozstrzygnie wojna. Czekajmy na jej wyniki.

Mowa tronowa cesarza Karola I.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 1 czerwca.

Cesarz Karol powołał wczoraj po raz pierwszy obie Izby Rady państwa do zamku, aby w mowie tronowej zawiadomić je o swej woli i swych życzeniach, aby rozwinąć program, przy którym do współdziałania Rada państwa jest powołaną. Widocznem było, że posłowie i członkowie Izby panów są świadomi znaczenia chwili, która głównie w tem się objawia, że mają w tych czasach wojennych współdziałać w urządzeniu państwa.

W wielkiej sali ceremonialnej, w której koło ściany wznosi się złoty tron pod czerwono-złotym baldachimem, zebrali się parlamentarzyści. Przedstawiają oni barwny obraz, znaczna część w uniformach urzędniczych lub oficerskich, wielka liczba we frakach, wielu w strojach narodowych swych narodów, do czego miesza się fiolet biskupów i uniform polowy.

Punktualnie o godz. 11 przed południem trzy uderzenia laską marszałkowską ochmistrza dworu zwiastowały przybycie dworu. Zupełna cisza nastała, gdy cesarzowa z arcyksiężną Maryą Józefą, a za niemi inne arcyksiężne weszły na salę, powitane z szacunkiem przez zebranych. Cesarzowa i arcyksiężne zajęły miejsca na pierwszej estradzie po prawej stronie tronu. Trzy dalsze uderzenia laską zwiastowały przybycie cesarza. Poprzedzony przez ministrów, za którymi postępowali arcyksiążęta, pojawił się przywitany entuzyastycznymi okrzykami cesarz na sali w uniformie generalskim i pośród członków obu Izb udał się na tron. Entuzyastyczne okrzyki wzmagają się, gdy wiceprezydent Izby panów ks. Fuerstenberg wzniósł trzechkrotny okrzyk na cześć cesarza. Na obie strony bez przerwy dziękując, udał się cesarz na tron, nakrył głowę i zajął miejsce na fotelu tronowym, poczem wśród zupełnej ciszy jasnym daleko rozbrzmiewającym głosem, który w niektórych szczególnie ważnych miejscach jeszcze podnosił, rozpoczął czytać mowę tronową.

Ciszę obecnych przerywały często żywe oklaski, a to gdy monarcha mówił o swej niezmiennej woli wykonywać swe prawa władcy zawsze w prawdziwie konstytucyjny sposób, dalej gdy mówił o silnem współdziałaniu obywateli podczas burzy wojny światowej, o wolnem narodowem i kulturalnem równouprawnieniu narodów, o dawnej wierności państwowej i dzielności ludności, o społecznych i kulturalnych zarządzeniach, oraz że sumienne spełnianie obowiązków wobec państwa nie może być uzależniane od warunków.

Szczególnie silnym głosem mówił cesarz o wysiłkach całego narodu na froncie i w kraju, jakoteż o bohaterach, którzy od trzech prawie lat na naszych długich frontach ochoczo wypełniają swe ciężkie obowiązki, a o których żelazną wytrwałość właśnie teraz między Alpami a Adryatykiem rozbija się ponowne zacięte uderzenie nieprzyjaciela.

Po tych wywodach cesarza nastąpiły szczególnie żywe długotrwałe oklaski.

Gdy cesarz skończył całą mowę, rozległy się ponowne, ciągle ponawiające się oklaski i okrzyki nie kończące się. Cesarz skinieniem dziękował z tronu za owacye.

Gdy cesarz powstał, prezydent Izby posłów G r o s s wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć cesarza, który obecni powtórzyli tak gorąco, że okrzyki zgłuszyły dźwięki hymnu cesarskiego, jakie rozległy się teraz także, podobnie jak przy wejściu cesarza. Owacye, do których przyłączyli się także zaproszeni goście, zrobiły na cesarzu widoczne głębokie radosne wrażenie. W chwili, gdy cesarz opuszczał salę, cesarzowa z orszakiem i z arcyksiężnemi zeszła z estrady. W tymże momencie obecni wznieśli burzliwe okrzyki radości, które jak orkan rozbrzmiały po sali. Podobnie jak przy owacyi na cześć cesarza, także i teraz rozlegały się okrzyki we wszystkich językach austryackiej familii ludów. Cesarzowa, widocznie wzruszona i uradowana, skinieniem głowy dziękowała za zgotowany jej żywiołowy hołd.

Na wszystkich uczestnikach tego historycznego aktu uroczyste otwarcie Rady państwa pozostawiło niezapomniane wrażenie, które było ponownie objawem, jak głęboką jest miłość i cześć, jaką cieszy się para monarsza u wszystkich swych ludów i u ich powołanych zastępców.

Mowa tronowa.

Wiedeń, 1 czerwca.

Podczas wczorajszego uroczystego otwarcia Rady państwa w Zamku, odczytał cesarz następującą mowę tronową:

Szanowni panowie z obu Izb Rady państwa!

Po życiu monarszem od wczesnych lat młodzieńczych do sędziwej starości, poświęconem niestrudzenie owej trosce o dobro swoich ludów, opromieniony blaskiem najszlachetniejszych cnót panującego, wzniosły Mój poprzednik, cesarz Franciszek Józef, w 68 roku swoich rządów zeszedł z tego świata, zrządzeniem Boskiem do ostatka obdarzony nieuszczuploną pełnią sił umysłowych, zgasł błogosławiony w dziełach wysokiego urzędu. W sercach jego ludów i w dziełach nieprzemijających żyć będzie nadal pamięć zmarłego, który państwu wskazał z ciasnych stosunków przeszłości drogę rozwoju konstytucyjnego, kwitnącego postępu kulturalnego i gospodarczego.

Przejęty w zupełności, wspominam wzruszające objawy miłości dziecięcej dla ś. p. cesarza, oraz wiernego współczucia dla Mnie i Mego domu, w czem ukochane Moje ludy współzawodniczyły, a co było dla mnie prawdziwą pociechą w owych dniach dopustu. I was, szanowni panowie nie brakło przy tem, a niejeden z panów tu pospieszyło, aby u trumny ukochanego władcy raz jeszcze złożyć Mu w dani cześć. Serdecznie panom za to dziękuję.

Wola Wszechmocnego powołała mnie do kierowania państwa w czasie brzemiennym w wypadki. Od początku byłem świadom ogromnej powagi zadania, które Opatrzność włożyła na Moje barki. Ale czuję w sobie wolę i siłę z pomocą Bożą sprostać, w wiernem spełnianiu moich obowiązków monarszych za wzorem Mojego dostojnego poprzednika, Memu wzniosłemu urzędowi.

Interesa państwa nie mają już dłużej być pozbawione owego skutecznego poparcia, jakiego może mu użyczyć gorliwe współdziałanie rozważnego i sumiennego przedstawicielstwa ludowego, rozumnie pojmującego swój zakres uprawnień.

Powołałem Was, szanowni panowie, do wykonania konstytucyjnej Waszej działalności i dziś u progu Waszej czynności serdecznie Was witam.

W pełni poczucia obowiązków konstytucyjnych, które przejąłem po Moim dostojnym poprzedniku i z własnego najgłębszego przekonania pragnę oświadczyć, i uroczyście zapewnić, że Moją niezmienną wolą jest wykonywać Moje prawa monarsze zawsze w duchu prawdziwie konstytucyjnym, szanować niezłomnie swobody, wypływające z ustaw zasadniczych i niezłomnie strzedz praw obywateli państwa do współudziału w tworzeniu woli państwa, jak to przewiduje obowiązująca konstytucya.

W wiernej współpracy ludu i jego zastępców widzę pewną ostoję pomyślności Mego działania i sądzę, że dobro państwa, którego pełne sławy istnienie ustrzegło silne współdziałanie obywateli podczas burz wojny światowej, nie może także na czasy pokoju być silniej zapewnionem, tak w nienaruszalnej sprawiedliwości wobec dojrzałego, kochającego ojczyznę wolnego ludu.

Pomny na mój obowiązek złożenia przysięgi na konstytucyę i trwając przy zamiarze, wyrażonem zaraz po mojem objęciu rządów, zadośćuczynienia wiernego temu obowiązkowi, muszę się równocześnie trzymać postanowienia ustawy zasadniczej, które decyzye w wielkiej chwili zawierania pokoju wyłącznie składa w moje ręce.

Jestem jednak także przekonany, że błogosławiony rozkwit życia konstytucyjnego po bezpłodności poprzednich lat i po politycznych wyjątkowych stosunkach wojny, pomijając załatwienie tej galicyjskiej sprawy, dla której mój dostojny poprzednik wskazał już drogę, nie jest możliwym bez urządzenia podstaw konstytucyjnych i prawno administracyjnych całego życia publicznego, zarówno w państwie, jak w poszczególnych królestwach i krajach, zwłaszcza w Czechach. Ufam, że świadomość poważnej panów odpowiedzialności za ukształtowanie politycznych stosunków, wiara w szczęśliwą przyszłość tego w tej strasznej wojnie tak wspaniale wzmocnionego państwa, panom, moi szanowni panowie, doda siły, aby wspólnie ze mną rychło stworzyć warunki, by w ramach jedności państwa i przy pewnem zabezpieczeniu jego funkcyj dać miejsce także wolnemu narodowemu i kulturalnemu rozwojowi równouprawnionych narodów.

Wobec tych rozważań, zdecydowałem się złożenie przysięgi na konstytucyę odłożyć, jak mam nadzieję, do niezbyt odległego terminu, w którym fundamenty nowej, silnej szczęśliwej Austryi będą dla pokoleń znowu silnie odbudowane na wewnątrz, jak i na zewnątrz. Ale już dzisiaj oświadczam, że chcę być dla mych wiernych ludów zawsze sprawiedliwym, kochającym i sumiennym władcą w duchu konstytucyjnej idei, którą objęliśmy jako spadek po ojcach i w duchu tej prawdziwej demokracyi, która próbę ogniową właśnie podczas burz wojny światowej i w działaniu całego ludu na froncie i w kraju wspaniale zdała.

Żyjemy jeszcze w najgwałtowniejszej wojnie wszystkich czasów.

Pozwólcie panowie Mi z waszego grona, wszystkim bohaterom, którzy od prawie trzech lat na naszych daleko rozwiniętych frontach radośnie spełniają swój obowiązek, na których żelaznym oporze właśnie obecnie między Alpami i Adryą rozbija się wznowiony wściekły atak nieprzyjaciela, złożyć z wdzięcznem sercem me cesarskie pozdrowienie!

Nasza grupa mocarstw nie szukała krwawej próby sił tej wojny światowej, co więcej jednak, ona od chwili, w której dzięki niezapomnianym działaniom sprzymierzonych wojsk i flot honor i istnienie naszych państw nie zdawało się być więcej poważnie zagrożonem, dała otwarcie i w niedwuznaczny sposób poznać swą gotowość pokoju, kierowana silnem przekonaniem, że właściwą formułę pokojową można znaleźć tylko we wzajemnem uznaniu bohatersko bronionego stanowiska mocarstwowego. Dalsze życie ludów powinno według naszego mniemania pozostać wolnem od nienawiści i żądzy zemsty i nie wymagać od całych generacyj użycia tego, co się nazywa ostatnim środkiem państw. Do tego wysokiego celu ludzkość może jednak tylko takie zakończenie wojny doprowadzić, które odpowiadałoby tej formule pokojowej.

Wielki naród sąsiedzki na wschodzie, z którym nas niegdyś łączyła stara przyjaźń, jak się zdaje, zwolna opamiętując się co do swych prawdziwych celów i zadań, zbliża się w ostatnich czasach do tego zapatrywania i party pod świadomem dążeniem szuka oryentacyi, którąby uratowała dobra przyszłości, zanim je zniszczy bezmyślna polityka wojenna. Mamy nadzieję, że w interesie ludzkości proces ten wewnętrznej odnowy przebije się aż do pełnego uzewnętrznienia siły swej i że takie wyjaśnienie opinii ogółu, przeniesie się także na inne nieprzyjacielskie kraje. Nasza grupa mocarstw walcząc z niezmożoną siłą o honor i byt, ma wobec każdego, któryby szczerze porzucił zamiar zagrożenia jej, szczerą gotowość poniechania waśni, a kto ponadto chce znowu nawiązać lepsze, bardziej ludzkie stosunki, ten z pewnością po tej stronie spotka się z pełną gotowością, kierowaną duchem pojednawczym życzliwością. Na razie jednak nie osłabnie nasza wola walki, nasz miecz nie stępieje. W wiernej wspólności z dawnym sprzymierzeńcem państwem niemieckiem i sojusznikami, których w ciągu wojny pozyskała nasza słuszna sprawa, jesteśmy nadal zdecydowani, pomyślne zakończenie wojny, które wolelibyśmy zawdzięczać zwycięstwu rozsądku, w razie potrzeby wymusić bronią.

Boleję nad wzrastającemi ofiarami, które długie trwanie wojny nakłada na ludność. Boleję nad krwią moich walecznych żołnierzy, nad ograniczeniami, jakim podlegają dzielni obywatele, nad całym tym trudem i udręką, które się znosi z takiem bohaterstwem dla ukochanej ojczyzny. Usiłowania Mego rządu, wspomaganego przez wypróbowany w całej pełni stan urzędniczy, bez ustanku dążą do niesienia ulgi w trybie życia ludności, której wierność względem państwa, duch obywatelski i dzielność spotyka się z wdzięcznem Mojem uznaniem, i dążą do tego, żeby przez celową organizacyę zabezpieczyć to, iżby zapasy wystarczyły. Teraz właśnie, zanim wierna gleba da nam z podziękowaniem za pilną pracę tych, którzy zostali w domu, plon tegoroczny, jest czas najcięższy. Niech Szanowni Panowie nie braknie po waszej stronie współdziałania, ożywionego rozwagą i doświadczeniem, abyśmy skutecznie pokonali trudności, które nas jeszcze aż do tej chwili czekają.

Przykazanie chwili wymaga pełnego wytężenia wszystkich sił w państwie, przytem jednak nie wolno nam zaniedbać przygotowania się na wielkie zadania, które przyszłość w sobie kryje, a od których szczęśliwego rozwiązania zależy dalsza pomyślność organizmu państwowego.

Austrya zdołała z własnych zasobów sprostać ogromnym wymaganiom finansowym tej wojny, a sukces szóstej pożyczki wojennej dowodzi najlepiej, że rachuby nieprzyjaciół, który chciałby się spodziewać po upadku naszych wewnętrznych środków zmiany sytuacyi wojennej, są skazane na niepowodzenie. Jednakże musieliśmy głęboko sięgnąć do oszczędności i gospodarstwa społecznego i obciążyć przyszłość ciężkiemi zobowiązaniami.

Tryb gospodarki państwa znowu ma być oparty na normalnych podstawach ustawowych. W pierwszym jednak rzędzie staje nakaz, aby gospodarkę państwa, która wskutek ciężarów wojennych poważnie została nadwerężona, wprowadzić znowu na właściwe tory. W tym celu trzeba otworzyć dla państwa dostateczne dochody, przyczem nieuniknione będzie wstąpienie na nowe drogi w polityce finansowej, odbiegającej od tego, co było dotychczas. Roztropna i ścisła ekonomia w gospodarce państwa, a zwłaszcza wystrzeganie się wszelkich wydatków administracyjnych, nie wymaganych bezwarunkowo przez cele rzeczowe, powinna ułatwić przywrócenie równowagi finansowej.

W ramach tego, co finansowo jest dopuszczalne, rząd Mój, przy współdziałaniu panów dbać będzie o naprawę szkód wojennych. Rozpoczęto już odbudowywanie tego, co zostało zniszczone, a opieka panów głównie będzie musiała zwrócić się na owe obszary, które najbardziej ucierpiały wskutek wojny.

Jednem z najpilniejszych zadań jest troska o osoby, pozostałe po poległych i o tych, którzy na wojnie stracili zdolność pracy. Poza tem należy rozwinąć intenzywną politykę dobra publicznego w dwóch kierunkach: wzmożenia produkcyi, oraz opieki społecznej.

Doświadczenia wojny dowiodły, jaka cudowna elastyczność tkwi w wytwórczości. Winna ona ponownie ujawnić się, gdy chodzić będzie o uskutecznienie przyszłego przejścia do gospodarki pokojowej i do odnalezienia drogi ze skrępowania w wielu punktach, które jest następstwem stanu wojennego, napowrót do normalnego ukształtowania stosunków. Na szerokiej podstawie ugody gospodarczej z krajami mojej świętej korony węgierskiej, która to ugoda na zasadzie układów niedawnych obu moich rządów, będzie w swoim czasie przedmiotem obrad panów, oraz opierając się na planowo rozwiniętej polityce handlowej monarchii, musimy skupić wszystkie siły, a zwłaszcza spotęgować wytwórczość na polu przemysłowem, rzemieślniczem i rolniczem i uczynić ją tańszą. — Niewyzyskane jeszcze pod niejednym względem bogactwa skarbów przyrody, możność zwiększenia wartości pracy ludzkiej zapomocą środków technicznych i odpowiednich metod, powinny stać się pewnem źródłem odrodzenia dobrobytu jednostek i ogółu.

Nie mniej mam staranie o opiekę społeczną. Wojna wyrządziła ciężkie szkody sile populacyjnej ludności. Naprawy ich spodziewać się można tylko po celowej polityce populacyjnej. Trzeba energicznych zarządzeń na szerokim polu hygieny ludu, walki z chorobami nagminnemi, zapobiegania wielkiej śmiertelności niemowląt, a prócz tego szeroki rozwój opieki nad młodzieżą, walka z zaniedbaniem młodzieży i reforma przestarzałego prawa karnego dla młodzieży odpowiednio do ducha czasu, będzie przedmiotem troski mojej i panów. Nadto będzie należało postarać się o uregulowanie sprawy mieszkaniowej dla szerokich mas, a zwłaszcza dla rodzin obfitujących w dzieci. Nie mniej domagają się usilnie załatwienia znane panom oddawna sprawy ubezpieczenia społecznego. — Rząd będzie poczytywał sobie za obowiązek rozwinąć prawodawstwo w sprawie ochrony robotników, a szczególną zwróci uwagę na ową część naszego stanu robotniczego, od której sprawności fizycznej i umysłowej zależy przedewszystkiem przyszłość naszej ludności i naszego życia gospodarczego: na kobiety i pracowników młodocianych. Panowie otrzymają przedłożenia rządu w sprawie uregulowania czasu pracy kobiet i młodzieży i nocnej pracy młodzieży. Także stan średni, szczególnie ciężko dotknięty gospodarczemi skutkami wojny, nie może być pozbawiony gorliwej opieki państwa.

Cała ludność w ciężkich czasach nietylko w całej pełni ziściła nadzieje, które wolno było państwu w niej pokładać, lecz je przewyższyła. Nie powinna się ona doczekać zawodu ze strony państwa. Zapewne urzeczywistnienie takiego sytemu opieki będzie mogło odbywać się tylko stopniowo i po gruntownej rozwadze, aby ewentualna zbytnia pochopność, wynikająca z najlepszych zamiarów, nie zniszczyła podstaw ekonomicznych, na których ma się wznieść cała budowa dobrobytu społeczeństwa. Tylko planowe współdziałanie państwa i społeczeństwa zdoła wydobyć owe siły duchowe i materyalne, których wymaga przeprowadzenie owego wielkiego zadania.

W obrębie najbliższych zadań, które panów czekają, znajdziecie owe zarządzenia prawodawstwa tymczasowego, które poczyniono pod odpowiedzialnością rządu. Niejedno z nich wynikło tylko z chwilowej potrzeby i znaczenie jego jest przemijające, innych jednak rzeczy także i dziś nie moglibyśmy się pozbywać, a niejedno zasługuje na to, aby przeszło do trwałych urządzeń w państwie.

Szanowni Panowie obu Izb Rady państwa! Wiem i szanuję to, że wolno panom słuchać tylko własnego sumienia, ale głos sumienia swego tylko wówczas trafnie usłyszycie, jeżeli wzrok swój skierujecie poza to, co w zmiennych szczegółach dzieli ludzi, na trwałe cele ogółu. Nie wolno sumiennego spełniania obowiązków względem państwa czynić zależnem od warunków: w niem bowiem tkwi najlepsza rękojmia dobra państwa, a zarazem najpewniejsze zabezpieczenie praw narodów.

Ten czas ogromny, w którym żyjemy, otworzył nowe widnokręgi dla poczucia państwowego i zaostrzył wzrok na prawdziwe stosunki sił w sprawach politycznych.

Długo byłem w polu i widziałem przy pracy bohaterów, broniących naszych granic. Znam ducha, który ich ożywia. Z radością i podziwem poznałem jednoczącą i ożywiającą siłę tego zwycięskiego ducha. I właśnie dlatego nie wątpię, że odmłodzenie moralne, które ojczyzna nasza zaczerpnęła z wojny światowej, przeniknie całe nasze życie państwowe i odbije się także w pracach przedstawicielstwa ludowego. Proszę jednak zawsze pamiętać o tem, że siła monarchii w znacznej mierze tkwi także w jej właściwościach historycznych i że tylko życzliwe ich uwzględnienie może utrzymać i rozwinąć dalej tę żywotną siłę. Dlatego proszę gorliwie dbać o pielęgnowanie wiernej wspólności z krajami Mojej świętej korony węgierskiej, która świeżo została wypróbowana, jako podwalina potęgi monarchii. [illegible] współ

działanie różnych szczepów w państwie, które wszystkie bez wyjątku mają udział w chwale tej wojny.

Szanowni Panowie obu Izb Rady państwa!

Jeszcze raz serdecznie was witam! Jest to chwila, w której nowy władca po raz pierwszy schodzi się z przedstawicielami ludu. Wspólna gorąca miłość ojczyzny, wspólna silna wola służenia jej aż do ostatka, niechaj uświęcą tę chwilę. Oby ona była wstępem do ery bujnego rozkwitu, do ery potęgi i powagi starodawnej Austryi, a szczęścia i błogosławieństwa moich ukochanych ludów! Co daj Boże!

Doniosłość mowy tronowej.

(Telefonem).

Wiedeń, 1 czerwca.

Z kół politycznych donoszą w sprawie mowy tronowej cesarza Karola, **że zawarte w niej oświadczenie pokojowe ma nadzwyczajną doniosłość.** Oświadczenie to jest wprawdzie tylko potwierdzeniem tego, co austryaccy mężowie stanu oświadczyli, jednak fakt, że oświadczenie to wypowiedziała osobistość najmiarodajniejsza, musi wywołać ogromne wrażenie i ma nadzwyczajną doniosłość.

Obrady Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 1 czerwca.

Koło polskie obradowało wczoraj od godz. 5 po południu do godz. 8 wieczorem.

Pos. Daszyński zdał sprawę z konferencyi przewodniczących klubów parlamentarnych. Na konferencyi poruszył pos. Daszyński następującą zasadniczą sprawę: Komisya dla ubezpieczenia społecznego (Socialversicherungsausschuss) w myśl statutu swego, mającego charakter formalnej ustawy, ma pozostawać w permanencyi aż do końca kadencyi, tj. do chwili, w której mandaty poselskie gasną. Wobec tego, że kadencya dotąd trwa, a mandaty poselskie mimo zamknięcia parlamentu w roku 1914 nie wygasły, istniała komisya ubezpieczenia społecznego nieprzerwanie także przez trzy lata rządów nieparlamentarnych. Członkom tej komisyi przysługiwało tedy i w tym czasie prawo nietykalności poselskiej, a obecnie przysługuje im prawo żądania dyet poselskich za czas od marca 1914 r. Pos. Daszyński wezwał przewodniczącego konferencyi klubów parlamentarnych, aby stwierdził, że komisya ta dotąd nieprzerwanie istnieje. Prezydent pos. Gross, widocznie zakłopotany, odpowiedział, że w sprawie tej zasięgnie opinii jurystów.

Następnie w dalszym ciągu posiedzenia Koła poruszył pos. Bobrowski sprawę zasiłków dla rodzin legionistów. Jak wiadomo, przechodzą Legiony w najbliższych dniach na etat niemiecki. Rząd austryacki nie będzie tedy rodzinom legionistów wypłacać dalej zasiłków, zachodzi więc obawa, że rodziny legionistów pozbawione będą zasiłku do czasu, aż władze niemieckie sprawę tę uregulują. Pos. Bobrowski wnosi więc, aby Koło polskie poleciło prezydyum podjęcie odpowiednich kroków, celem zabezpieczenia rodzinom legionistów dalszego wypłacania zasiłku aż do uregulowania tej sprawy przez władze niemieckie, z tem, że na cel ten użyte mają być fundusze, przeznaczone swego czasu na Legion wschodni. **Wniosek ten uchwalono.**

Następnie toczyła się w dalszym ciągu dyskusya szczegółowa na temat obecnych stosunków w kraju, spowodowanych wojną. Na wniosek pos. Grossa uchwaliło Koło polskie polecić prezydyum, aby poczyniło odpowiednie kroki w ministerstwie obrony krajowej o zwolnienie ze służby wojskowej także urodzonych w r. 1865 i 1866 tych pospolitaków, którzy zgłosili się dobrowolnie. Wniosek swój uzasadnia pos. Gross tem, że pospolitacy ci zgłosili się dobrowolnie przeważnie z tego powodu, aby uzyskać prawo wyboru pułku, a tem samem możność pozostania w mieście rodzinnem przy rodzinie i przy swoim zawodzie.

Oświadczenie grupy demokratycznej.

Wiedeń, 1 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego złożył pos. Krogulski imieniem grupy demokratycznej następujące oświadczenie:

Wszystkie wiadomości, jakoby grupa demokratyczna nie solidaryzowała się ze znaną rezolucyą pos. Tetmajera lub nie przyjmowała odpowiedzialności za jej skutki, są nieprawdziwe, a odnośne artykuły dziennikarskie pisane są wyłącznie na odpowiedzialność ich autorów. Oświadczenie podnosi dalej, że nie jest wcale zamiarem tej grupy ograniczać swą działalność do roli krytykujących widzów, lecz przeciwnie, pragnie ona najsilniej — jak to dotąd czyniła — współdziałać i za bieg spraw przyjąć z innemi stronnictwami współodpowiedzialność.

Konferencye w sprawie aprowizacyi Galicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 1 czerwca.

Wczoraj przed południem odbyła się tu międzyministeryalna konferencya w sprawie aprowizacyi Galicyi, przy udziale namiestnika Galicyi. Po południu zaś odbyła się osobna konferencya u ministra aprowizacyi gen. Hoefera, przy udziale reprezentantów Krakowa dr Lea i wicepr. Federowicza, dyrektora urzędu żywnościowego Raczyńskiego i 2 referentów. Przedmiotem narad była sprawa zabezpieczenia udziału Galicyi i Krakowa w dostawie mąki rumuńskiej.

Ukonstytuowanie „Centrum Narodowego".

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Warszawa, 30 maja.

Wczoraj wieczorem ukonstytuowało się „Centrum Narodowe". Skład zebrania był bardzo poważny. Wzięli w niem udział m. i. członkowie Rady Stanu: Bukowiecki, Lempicki, Dziewulski, Górski, Sokołowski, Kozłowski, ze sfer ziemiańskich byli obecni ks. Aleks. Drucki-Lubecki z ziemi radomskiej, hr. Lubieniecki, Szlubowski; z kół, które ustępują z prawicowego „Stron. Narod." hr. Adam Ronikier, dyrektor Banku Ziemskiego Korwin Szymanowski, sekretarz uniwersytetu Jabłoński i inni, wreszcie zarządy Ligi państwowości polskiej, Polskiej Demokracyi i Zjednoczenia Ludowego. Przewodniczył ks. Drucki-Lubecki, asesorami byli prof. Stan. Smolka i dyrektor wyż. szkoły handlowej Miklaszewski, sekretarzował prof. Garlicki. Zagaił zebranie ks. Gnatowski, wyjaśniając, że inicyatorom nie chodzi o stworzenie nowego stronnictwa, ale o skupienie pewnych stronnictw i osób bezpartyjnych, zbliżonych poglądami, przy wspólnem ognisku pracy. Referat o sytuacyi politycznej wygłosił hr. Ronikier, o organizacyi Centrum prof. Garlicki, w dyskusyi zabierali głos dziekan Parczewski, ks. Gnatowski, prof. Grotowski, red. Simon, radca stanu Łempicki.

Jednogłośnie zapadła następująca uchwała, będąca deklaracyą obozu centrowego:

„Pragnąc współdziałać w dalszem budowaniu Państwa Polskiego na podstawach, zarysowanych aktem z dnia 5-go listopada, który umożliwia tworzenie siły państwowej w czasie wojny i toruje drogę do ostatecznego i lepszego rozwiązania sprawy polskiej na kongresie pokojowym — podpisani przedstawiciele Kół bezpartyjnych zapoczątkowują przy pomocy przedstawicieli kilku stronnictw zrzeszenie polityczne pod nazwą „Centrum Narodowe" i jako wytyczne swej działalności stawiają:

1) Monarchię konstytucyjną na szerokich podstawach demokratycznych;

2) Mocny rząd i silną armię, jako gwarancyę istotnej niepodległości;

3) Nie oglądając się na wynik wojny utrzymanie ciągłości w pracy nad realizacyą państwa polskiego;

4) Przeciwdziałanie anarchii, mogącej podciąć w zarodku byt państwowy polski.

Centrum narodowe bierze na siebie zadanie zespolenia wszystkich sił państwowo-twórczych w pracy ku natychmiastowemu wprowadzeniu w życie powyższych zasad i **będzie się przeciwstawiało próbom spychania sprawy polskiej z realnego gruntu.** Tych wszystkich, dla których mocny rząd i karność obywatelska nie są frazesami, wzywamy pod nasz sztandar pracy i narodowego obowiązku. Pewni jesteśmy poparcia szerokich mas społeczeństwa, które, wbrew wszelkim pozorom, instynktem odczuwa konieczność ładu i równowagi w dążeniu do wspólnego dla wszystkich, a krwią Legionów uświęconego celu«.

Po uchwaleniu powyższej rezolucyi upoważniono komitet z 5 członków (ks. Gnatowski, prof. Parczewski, dr Radziwiłłowicz, hr. Ronikier, Bol. Lutomski) do prowadzenia dalszych czynności przygotowawczych, udzielono komitetowi prawa kooptacyi i postanowiono urządzić w okresie najdalej dwutygodniowym szersze zgromadzenie obozu centrowego z całego kraju, na którem dokona się definitywny wybór zarządu Centrum.

Protesty przeciw tworzeniu armii polskiej w Rosyi.

»Echo Polskie« zamieszcza w dalszym ciągu protesty oficerów austro-węgierskich Polaków przeciw agitacyi, szerzonej przez narodową-demokracyę w obozach jeńców wojennych, za wstępowaniem do utworzyć się mającej armii polskiej po stronie Rosyi. W numerze »Echa Polskiego« z 11 maja znajdujemy aż trzy protesty. Jeden z nich opiewa:

Od chwili ogłoszenia przez Tymczasowy Rząd rosyjski odezwy w sprawie polskiej z dnia 30 marca 1917 roku, szerzy tu na emigracyi pewna grupa osób, pragnących ostatnim wysiłkiem uchronić się przed bezpowrotnem bankructwem swej polityki, którą los nasz chciano bez zastrzeżeń związać z upadłym caratem, myśl tworzenia armii polskiej w Rosyi. Ponieważ agitacyn ta dotarła do jeńców wojennych, przeto stwierdzając:

1) że realna doniosłość polityczna wspomnianego aktu, może dla nas leżeć tylko w uznaniu powstałego Państwa Polskiego;

2) że jedynie i wyłącznie uprawnionym do formowania armii polskiej może być tylko rząd tego państwa;

3) że rządem tym jest obecnie Rada Stanu Królestwa Polskiego, uznana przez olbrzymią większość narodu polskiego;

4) że zamysły tworzenia samozwańczej armii polskiej w Rosyi są zakusami, zmierzającymi do wniesienia groźnego rozłamu w konsolidującą się opinię społeczeństwa polskiego, do zdezoryentowania naszej ogólno-narod. myśli politycznej, do zniweczenia dotychczasowego potężnego dorobku narodowego i zamienienia go na bezmyślny, szalony i zbrodniczy skok w ciemność, mogący naszym interesom narodowym przynieść nieobliczalną i niepowetowaną szkodę: my, podpisani, Polacy, oficerowie armii austryacko-węgierskiej, protestujemy jaknajenergiczniej przeciw tym podżegaczom do bratobójczej walki, przeciw tym podjudzaniom do walki z własnym narodem, państwem i ojczyzną, stanowczo je potępiamy, oraz apelujemy do wszystkich braci, znajdujących się w niewoli, by myśl tych zakusów zbrodniczych z pogardą i wstrętem od siebie odrzucali.

Józef Skiba, porucznik: Stefan Brzezina, porucznik; Wincenty Skrzywan, chorąży: Ludwik Gut, chorąży; Wład. Miller, kadet: Franciszek Dudziak, porucznik; Ryszard Miller, porucznik; Fryderyk Ruziczka, chorąży: Bronisław Krzystkiewicz, chorąży; Zdzisław Kubala, kadet; Filip Frisch, kadet; Stanisław Pieniążek, kadet; Edward Sołtys, chorąży: Antoni Kostecki, chorąży; Alfred Golcman, kadet.

Zjazd demokracyi polskiej w Moskwie.

W Moskwie odbył się dnia 10 maja pierwszy zjazd polskiej demokracyi, na którym pomiędzy inemi zapadły następujące uchwały:

W sprawie Rady Stanu:

1) Zjazd wita ze szczerą radością zwycięską demokracyę rosyjską i życzy narodowi rosyjskiemu, aby zdobytą wolność zachował nienaruszoną i zdołał bez wstrząśnień przeprowadzić przebudowę swego życia państwowego i ekonomicznego.

2) Zjazd przyjmuje z ufnością do wiadomości oświadczenie narodu rosyjskiego o uznaniu praw narodu polskiego do niepodległości i zjednoczenia, uważając je za akt sprawiedliwości, dokonany imieniem swobodnego narodu rosyjskiego wobec narodu polskiego.

3) Zjazd uznaje, że emigracya polska w Rosyi nie może i nie powinna prowadzić samodzielnej i oderwanej od kraju polityki.

4) Zjazd uchwala, że do czasu utworzenia wolną wolą narodu polskiego innych organów władzy państwowej, Tymczasowa Rada Stanu w Warszawie jest rządem polskim, który kieruje polityką polską.

W sprawie armii polskiej.

1) Armia polska powstać może jedynie z woli narodu i pod rozkazami rządu polskiego.

2) Ani emigracya, ani wojskowi Polacy, nie mają prawa samodzielnie, bez porozumienia z krajem decydować o utworzeniu w szeregach rosyjskich odrębnych formacyj wojskowych polskich.

3) Zjazd wita z żywą radością tworzące się związki wojskowe Polaków i życzy im powodzenia w ich pracy kulturalno-oświatowej i narodowej.

JAN PIETRZYCKI.

Ty, która jesteś!

Burza nam w gromach mówiła o tobie
I zgon pożaru, dymiący ze zgliszczy —
I krzyż drewniany na żołnierskim grobie,
Co w słońca blasku, jakby płomień, błyszczy —
I wracające w kaleczej żałobie
Do popalonych, ojczystych dworzyszczy
Rozbitki krwawe... mówiły nam męką,
Żeś piorunową raziła ich ręką.

W zniszczeniu twoja jest siła, co zwala
I żywe znicze i próchna ginące —
A z krwi pochodnię odrodzeń zapala,
Że wstają młode, w zwycięstwo i słońce
Wpatrzone wiarą — i wiara im spala
Ostatnią niemoc, by ujrzeć je drżące
Tym wielkim buntem i oną rozpaczą,
Co ślady swoje — śladami krwi znaczą...

Ty, która jesteś Ojczyzną nazwana,
A ku nam z woli dziejowej idąca!
Ty, która jesteś krwawiąca, jak rana
I tym gromowym głosem wołająca,
Że moc wskrzeszania z martwych jest ci dana,
Bo w krwawych dłoniach niesiesz jasność słońca —
Jasność, co mroków się nocy nie lęka
I w grób uderza tak... że trumna pęka!

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. — Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 1 czerwca.

Burza. Suchy na ogół maj zakończył się wczoraj krótkotrwałą burzą, połączoną z grzmotami, błyskawicami i ulewnym deszczem. Padał także przez kilka minut grad. Od rana panował niezwykły skwar, powietrze parne było i duszne, w południe termometr wskazywał 35 stopni Celsiusza ciepła. Około godziny 3 po południu niebo zaciągło się chmurami, rozległy się odległe grzmoty, a następnie spadł ulewny deszcz, połączony z gradem. Ulewa trwała kilkanaście minut. W okolicy Krakowa padał grad znacznie dłużej. Ulewa wpłynęła niezwykle korzystnie na wzrost zbóż i jarzyn, a w mieście oczyściła ulice, podobne do piaszczystej pustyni, pełne kurzu i prochu. Kanikuły takiej, jak wczoraj w południe, jeszcze w tym roku nie było. Po burzy powietrze się znacznie ochłodziło.

Aprowizacya miasta. Ograniczenie konsumcyi chleba i mąki o połowę, wprowadzone w Krakowie przed dwoma dniami, stanowi wielką klęskę aprowizacyjną dla szerokich kół tutejszej ludności, tem bardziej, że obecnie setki rodzin wogóle chleba nabyć nie mogą. Położenie rodzin, obarczonych większą liczbą dzieci, oraz mających do wyżywienia służbę w domu, jest niezwykle przykre, innych bowiem artykułów spożywczych w sklepach nigdzie nabyć nie można, a ziemniaki sprzedaje gmina w ilościach tak małych, że racya, wyznaczona na tydzień, wystarcza w tych ciężkich warunkach zaledwie na jeden dzień. Sprawa tem smutniej się przedstawia, że gmina jest wprost bezradną wobec zarządzeń, którym przeciwdziałać nie jest w stanie. Każdy dzień przynosi teraz coraz to większą troskę o wyżywienie rodzin, a już najgorszem jest położenie warstw uboższych, którym obecnie na szczęście przyszła z pomocą królewskim darem Akademia Umiejętności, ofiarowując 100.000 K na ręce K. B. K.

Obecnie zarząd miasta powinien możliwie najrychlej zorganizować projektowaną akcyę celem umożliwienia nabycia środków żywności przez pokrywanie części kosztów z funduszów rządowych. W tym celu właśnie odbywa się obecnie konskrypcya ludności krakowskiej. W innych miastach na zachodzie akcya ta już została częściowo zrealizowaną.

Brak mięsa, tłuszczów i wędlin nie ustaje, a targi krakowskie nie się nie poprawiają. Masowy, doskonale zorganizowany wywóz bydła rzeźnego, nierogacizny i jaj odbywa się dalej mimo uchwał krakowskiej Rady miejskiej i Koła polskiego. Na ostatniej miejskiej komisyi aprowizacyjnej podniesiono, że miesięcznie z Galicyi wywozi się 40 dużych wagonów jaj do Berlina, a 75 takich samych wagonów do Wiednia, wreszcie co najmniej 25 dużych wagonów jaj do zachodnich miast austryackich. A wyjaśnić należy, że duży wagon zawiera 110 skrzyń, każda po 1.440 sztuk jaj.

Do głównej rzeźni wiedeńskiej wywozi się z Galicyi miesięcznie co najmniej 2.000 sztuk świń. Również odchodzi z naszego kraju ogromna ilość bydła.

Posłowie polscy powinni się tą statystyką zainteresować. Nie wiadomo n. p. dokładnie, ile odchodzi z Galicyi wędlin i tłuszczów; faktem jest, że ilość tych artykułów, z naszego kraju wysyłanych, jest bardzo wielka. W Galicyi pracują liczne organizacye we wszystkich powiatach, które się zajmują wyłącznie eksportem wszystkich artykułów żywności na zachód: dopóki zakaz wywozu nie będzie zupełnie ograniczony, dopóty u nas stosunki się nie poprawią i klęsce głodu nie da się zapobiedz.

Nasza ofiarność. Zarząd główny T. S. L. komunikuje: Lata wojny przekonały nas ostatecznie o tem, żeśmy często głodni, zniszczeni i ubodzy, ale, jak nigdy, wrażliwi na potrzeby innych i ofiarni. Oto kilka przykładów z dnia dzisiejszego:

P. Longin Kornaszewski, kierownik 2-klasowej szkoły w Białce, pisze do T. S. L.: »Będąc tu na uchodźctwie, nie mam dużo znajomych, lecz wziąłem listę do ręki i poszedłem między lud, a co zebrałem, posyłam«. Ten »drobiazg« — to 106 K 50 h, a wśród ofiarodawców, gospodarzy i kobiet wiejskich są składki od 1 do 10 K. — Ksiądz A. Skrobacz w Sądowej Wiszni wśród ludu zebrał i nadesłał 101 K 74 h. Nauczycielka 1-klasówki w Szklarach, p. Ewa Fenik, poliniowała arkusz papieru i zebrała wśród rodziców dzieci 64 K. — Nauczycielka takiej samej szkoły w Cierpiszu, p. Marya Sekorówna, przysyła 28 K 4 h i pisze, że jej koleżanka w drugiej szkole tej samej gminy zbiera również i prosi o listę. — Każda poczta przynosi przykładów takich bardzo wiele.

A oto inny przykład: W Trzebini jest apteka Jana Radwańskiego. Zarząd główny T. S. L. co roku wysyłał p. Radwańskiemu listę, która wracała pełną. Wysłał ją i obecnie. Dziś wraca lista, a na niej na końcu taki dopisek: »»Jan Radwański, Tatuś mój, nie żyje — więc ja, Usia, 10-letnia córka Jego, zebrałam 12 K 70 h i takowe odsyłam. Usia Radwańska, Trzebinia«.

Tem T. S. L. stoi, że zakorzeniło się w sercach wielu, bardzo wielu.

Piękny dar. Sekcya Samarytanina polskiego opieki nad legionistami otrzymała za pośrednictwem firmy Konstanty Buczyński w Krakowie kwotę 677 K 38 h od p. dra Rudolfa Ruberl'a z Rotterdamu, otrzymaną, jako prowizyę za zakupno nasion i warzyw dla polskiej Centrali rolniczej w Lublinie. Szlachetny cudzoziemiec ofiarował tę kwotę Schronisku celem użycia jej na rzecz chorych legionistów polskich.

Muzyka kościelna. W niedzielę, dnia 3 b. m., w czasie sumy o godzinie 11 przed południem w kościele akademickim św. Anny wykona chór mieszany, złożony z 50 osób, z kwartetem solowym (vocalnym) z towarzyszeniem orkiestry teatralnej, złożonej z 30 członków i organu, wielką mszę Fr. Schuberta As-dur, po raz pierwszy w Krakowie. Kwartet solowy wykonają pp.: L. Marek-Onyszkiewiczowa sopr., L. Ciechanowska alt., I. Stępniowski tenor i p. A. Mazanek bas. Na graduale odegra profesor K. Wierzuchowski Modlitwę Schuberta z tow. org. także w orkiestrze weźmie współudział. Na ofertoryum odśpiewa p. Onyszkiewiczowa Modlitwę Tornaka Giordaniego (z roku 1744) przy organach p. W. Styś. Całym zespołem, liczącym przeszło 80 osób, kierować będzie p. Kazimierz Garbusiński.

Zakończenie roku szkolnego w szkołach zawodowych. W niedzielę, dnia 3 b. m., o godzinie 10 rano odbędzie się uroczyste zakończenie roku szkolnego, połączone z wystawą rysunków i robót ręcznych w krakowskich szkołach uzupełniających przemysłowych męskich, żeńskich, zawodowych uzupełniających i handlowych uzupełniających.

Wakacye młodzieży szkolnej na wsi. Wskutek gorliwej akcyi, rozwiniętej przez zachodnio-galicyjskie Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży, napływają w dalszym ciągu do jego biura datki i zgłoszenia, oświadczające gotowość przyjęcia uczniów i uczenic przez osoby prywatne. I tak p. Helena hr. Stadnicka z Nawojowy przyjmie uczenice; p. Ludwika Rozwadowska, właścicielka dóbr w Tuchowie, i p. Bolesław Bossowski, właściciel dóbr w Bistuszowej, starszych uczniów, inne zgłoszenia są zapowiedziane, a Towarzystwo wdraża rokowania o rozmieszczenie znaczniejszej ilości młodzieży z kilku właścicielami większych posiadłości.

Pożądanem byłoby jednak, aby także duchowni, nauczyciele i zamożni gospodarze wiejscy, włościanie, zechcieli przyjąć udział w tej ważnej i pożytecznej akcyi wychowawczej i społecznej przez ofiarowanie gościnności na kilka tygodni feryalnych potrzebującym pokrzepienia wakacyjnego uczniom lub uczenicom.

Spodziewać się zatem należy, że szlachetne przykłady znajdą licznych naśladowców.

Zgłoszeń w tym względzie z dokładnem podaniem nazwisk i adresów dobrodziejów, oraz bliższych dat, odnoszących się do sprawy, oczekuje zachodnio-galicyjskie Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży w Krakowie, ul. Grodzka l. 52, gmach sądowy, w najkrótszym czasie, gdyż zbliżający się koniec roku szkolnego wskazuje konieczność rychłego wydania potrzebnych zarządzeń.

Szkoła gospodarstwa domowego. Dnia 3 czerwca o godz. 10 rano w kancelaryi szkoły gospodarstwa domowego (Pędzichów 13), odbędzie się pierwsze posiedzenie sekcyi rysunkowej i robót, w celu ułożenia planów dla przyszłej 8 kl. szkoły narodowej. Zaprasza się więc pp. nauczycielki z wszystkich szkół W. Krakowa, tak wydziałowych, jak przemysłowych i ludowych, które w zakresie tych nauk pracują w szkołach, aby jaknajliczniej przybyły i wzięły czynny udział w tej pożytecznej pracy narodowej.

Wieczór rozmaitości na dochód Domu rodzinnego dla dzieci po żołnierzach i legionistach, odbędzie się w sali Saskiej w sobotę, dnia 26 b. m. Na program wieczoru składają się tańce klasyczne, śpiewy, deklamacye, oraz doświadczenia z dziedziny telepatyi w wykonaniu pp. C. Wiśniewskiego i Malickiego. Urozmaicony nader program wieczoru, jak również piękny cel jego, ściągną na ten wieczór niewątpliwie tłumną publiczność.

Kiermasz na „Ogniska wakacyjne dziecięce". Z Ligi kobiet N. K. N. otrzymujemy następujący komunikat: Jedną z najbardziej piekących spraw obecnej doby, to troska o nasze zbiedzone wojną maleństwa. Naszym więc kardynalnym obowiązkiem, to sprawa umożliwienia tym biednym dzieciom spędzenia wakacyi pożytecznie dla zdrowia, duszy i ciała pod dozorem wykwalifikowanych wychowawczyń. Toteż specyalny Komitet Pań zawiązany z inicyatywy Krakowskiego Koła Ligi Kobiet, ufny w chętną ofiarność publiczności, postanowił urządzić w połowie czerwca kiermasz na „Ogniska wakacyjne dziecięce". Komitet dołoży wszelkich starań, by kiermasz wypadł wspaniale.

»Kaligula« z Ludwikiem Solskim. Znakomity nasz gość, którego występy są nieprzerwanym szeregiem tryumfów, ukaże nam się jutro w nowej kreacyi: »Kaliguli« w dramacie Karola Rostworowskiego. Występ ten, oczekiwany przez publiczność naszą, otworzy nowy cykl sukcesów głośnej sztuki i wspaniałe gry Ludwika Solskiego. Dalszą obsadę obok gościa tworzą na jutrzejszem przedstawieniu pp.: Turowiczówna, Bednarzewska, Pancewiczowa, Mierzejewski, Feldman, Noskowski, Biegański i inni.

Dzisiaj po raz szósty »Mandaryn Wu« z Ludwikiem Solskim w roli tytułowej.

W Liceum żeńskiem i reformowanem gimnazyum realnem im. Heleny Kaplińskiej w Krakowie, ulica Gołębia l. 5. odbędą się egzamina prywatne i wstępne w dniach 25 i 26 b. m. od godziny 9 do 1 i od 4 do 6.

Z Koła Polonistów U. U. J. W niedzielę, dnia 3 b. m., o godzinie 11 przed południem, w sali 30 »Coll. Nov.«, II. piętro, odbędzie się posiedzenie naukowe, na którem p. Stefan Papée omówi Józefa Drabowicza: »Córka Crempy«, dramat z XIII wieku. Wstęp wolny i bezpłatny.

W Czytelni Tawarzyskiej (Rynek gł., linia A-B l. 39) odbędzie się w sobotę, dnia 2 b. m., o godzinie 8 wieczorem wykład dra A. Adlera: »O afekcie w duszy dziecka«. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości wolny.

Państwowe egzamina z muzyki. Prowadzone w krakowskim Instytucie kursa przygotowawcze na nauczycieli muzyki, przysparzają rok rocznie pewną ilość ukwalifikowanych sił nauczycielskich. Przedstawione w tym roku cztery kandydatki, pp.: Naziemska Marta, Onyszkiewiczówna Kamila, Jezierska Marya i Landauówna Stella, wszystkie chlubnie zdały egzamin przed c. k. komisyą egzaminacyjną we Lwowie.

Zgłaszanie bilardów i ram bilardowych. Magistrat krakowski wzywa wszystkich posiadających i przechowujących bilardy i gumowe ramy (bandy) bilardowe, aby przedmioty te zgłosili bezzwłocznie w wydziale Vc magistratu (ulica Poselska, II. piętro, drzwi numer 11). — Zatajenie, względnie niezgłoszenie przedmiotów wymienionych w terminie przepisanym rozporządzeniem ministeryalnem z d. 8 maja b. r., karane będzie aresztem do 6 miesięcy albo grzywną do 5.000 K.

Klasyfikacya koni. W dniach 16, 17 i 18 b. m. odbędzie się na placu Groble w Krakowie dalsza kwalifikacya koni. Konie, które były uwolnione w swoim czasie od zgłoszenia, wolne są jeszcze od doprowadzenia przed komisyę klasyfikacyjną, która rozpocznie czynność w terminach wymienionych o godzinie 8½ rano na placu Groble.

Szkody polne. Właściciele zasianych i uprawionych gruntów pod Krakowem (Wola Justowska, Łobzów i t. d.) żalą się ogromnie na szkody polne wyrządzane im przez spacerującą publiczność i to tak osoby starsze, jak i dzieci. W tych ciężkich czasach spacerująca publiczność winna tembardziej oszczędzać rolnikom, pracującym w warunkach trudnych, podobnych przykrych skarg.

Poszukiwanie rodziny. P. Wacław Tomaszewski z Płotyczy Małej obok Tarnopola, seminarzysta, obecnie jeniec cywilny w Rosyi, poszukuje rodziny i znajomych z Płotyczy. Adres: Bugurusław, Samarska gubernia, Meczetnaja płoszczad', dom Mironowa. — P. Tomaszewski poszukuje przedewszystkiem adresu Stanisława Daćkowa z Płotyczy.

Z kraju.

Łańcut, 26 maja. (Na ociemniałych żołnierzy). Jeszcze w dniu 15 października 1916 r. odbyła się w naszem mieście dzięki niestrudzonym zabiegom komendata tutejszego oddziału dla rekonwalescentów Nr 17, pułkownika Emila Bariczka, wielka wenta dobroczynna, a uzyskany dochód miał stworzyć fundusz na zakupno gospodarstwa dla ociemniałego na polu walki żołnierza lub legionisty z naszego powiatu. Wenta ta dopisała nadzwyczajnie, bo po zamknięciu rachunków okazała się nadwyżka w kwocie 2.700 K, i ta kwota została ulokowana, jako osobny fundusz na książeczkę. Niestrudzony jednak inicyator nie poprzestał na tem i fundusz ten zasilał rozmaitemi kwotami tak, że w dniu 12 maja b. r. wynosił on 4.300 K. Ponieważ jednak w styczniu b. r. w Łańcucie zawiązał się osobny powiatowy komitet opieki nad inwalidami wojennymi pod przewodnictwem ordynata Alfreda hr. Potockiego i ten komitet rozpoczął już swoją działalność, zatem inicyator, pułkownik Bariczek, dowiedziawszy się o powstaniu tego powiatowego komitetu, postanowił zebrane przez siebie fundusze przesłać na rzecz powiatowego komitetu. W dniu 12 maja b. r. odbyło się plenarne posiedzenie powiatowego komitetu przy współudziale p. pułkownika Bariczka. Na tem też posiedzeniu przewodniczący hr. Potocki wyraził imieniem całego komitetu p. pułkownikowi serdeczną podziękę za tak hojny dar dla inwalidów naszego powiatu.

Przemyśl. (Konfiskata środków żywności.) W ubiegłym tygodniu zarządzono w Przemyślu rewizye i konfiskatę środków żywności. Rezultat był mały. Skonfiskowano kilkanaście pak świec, mydła, kilkadziesiąt kilogramów kawy, sporą ilość cukru i ogółem 10 bali mąki.

Dnia 24 b. m. zjawiły się u komisarza rządowego Łyszkowskiego dwie deputacye: pierwsza deputacya z prof. Przyjęmskim na czele, prosiła o zaniechanie rewizyi w domach prywatnych, druga zaś deputacya izraelickiej gminy wyznaniowej protestowała przeciw rewizyom w domach żydowskich. Komisarz Łyszkowski zapewnił obie deputacye, że rewizye w domach prywatnych przeprowadzane nie będą. Konfiskatę zarządziły władze wojskowe w porozumieniu z zarządem miasta — by położyć kres pogłoskom, że w Przemyślu są wielkie tajne magazyny artykułów żywnościowych. W kilka dni po konfiskacie zwrócono wszystkie skonfiskowane artykuły właścicielom.

Z teatru lwowskiego. Z zespołu artystycznego opery i operetki lwowskiej ubywają coraz nowe siły. P. Korolewicz-Waydowa, jak wiadomo, przenosi się do Warszawy, p. Miłowska porzuca scenę lwowską podobno dla krakowskiej ludowej. Obecnie dzienniki lwowskie notują wiadomość, że wystąpić ma także ze składu personalu operetki sympatyczny aktor i ceniony śpiewak Kuligowski.

Sytuacya w Stanisławowie. Moskiewska »Gazeta Polska« przynosi następujące informacye, malujące życie i położenie w obsadzonym przez Rosyan Stanisławowie w końcu kwietnia: »Od stycznia roku 1917 żyjemy tuż przy pozycyi. Codziennie rankiem i po południu mkną w powietrzu aeroplany, które niekiedy rzucają bomby na stacyę lub most na Bystrzycy. Grzechot karabinów maszynowych i ręcznych, oraz grzmot armat nie ustają. O kilka wiorst za miastem ciągną się okopy walczących.

Ogółem padło na Stanisławów z obu Knihinina mi około 250 granatów w rozmaitej części miasta, niszcząc bruki i domy cywilne.

Ludności jest około 20.000. Na ogół stosunki aprowizacyjne, dzięki intendanturze i związkowi ziemskiemu i miast, są niezłe. Braknie jeno terenu pracy. Dla ludności biednej, która zresztą dość licznie ściągnęła do miasta z okolic, strawionych przez pożogę wojny, związek ziemski utworzył kilka publicznych restauracyi: ponadto istnieje tania kuchnia dla inteligencyi, gdzie obiady wydają po 30 kop. Działa też komitet dobroczynny miejski. Jest to jedyna ratunkowa instytucya polska, gdy wszystkie inne organizacye polskie działać tu nie mają prawa.

Na czele miasta stoi, jako burmistrz, p. Stygan Polak«.

Z Królestwa Polskiego.

Wiadomości z Legionów. Jak donoszą dzienniki w dniu 25 maja b. r. zjechał do Modlina szef sztabu wojsk polskich, podpułkownik Berbecki, który przed frontem odczytał rozkaz Tymczasowej Rady Stanu, oznajmujący żołnierzom, że:

1) Poddani austryaccy zostają w Legionach z wyjątkiem 40 oficerów stałych c. k. armii, którzy muszą wrócić. 2) Mundury dostanie armia polska

...owe, uchwalone przez Tymczasową Radę Stanu i przez wszystkich komendantów pułków przyjęte. 3) Legiony przysięgać będą tylko Radzie Stanu rotą, przez nią ułożoną i zaakceptowaną. 4) Wszyscy przyjąć będą mogli poddaństwo polskie.

W prywatnej rozmowie podpułkownik Berbecki oświadczył, że mundury, które obecnie Prusacy dają w obozach ćwiczeń Królewiakom, będą zniesione. Królewiacy wrócą do swoich pułków i złączą się powrotnie z Galicyanami. Legiony przysięgać będą w Warszawie przed całą Tymczasową Radą Stanu.

Organizacya aprowizacyi w general-gubernatorstwie lubelskiem. Kierownictwo wyżywienia ludności na obszarze general-gubernatorstwa lubelskiego ma objąć krajowa Rada gospodarcza z siedzibą w Lublinie, złożona z 23 członków. Na czele krajowej Rady gospodarczej stanie prezes z wyboru; z wydziałem wykonawczym z czterech członków do pomocy. K. R. G. ma zajmować się sprawami produkcyi rolniczej, oraz jej użycia, a zatem w tym celu: 1) wyznaczać ceny, 2) określać zbiory, 3) dokonać podziału produkcyi na powiaty (dopiero nadwyżka będzie mogła być zużyta na cele wojskowe, ewentualnie wywieziona do krajów monarchii. W każdym powiecie będzie istniał oddział (filia) K. R. G. Handlową stronę aprowizacyi obejmą: 1) polska Centrala zbożowa, 2) polska Centrala rolnicza, 3) polska Centrala pasz.

Działalność krajowej Rady gospodarczej rozpocznie się z dniem ogłoszenia odnośnego rozporządzenia naczelnej komendy armii.

Losy opery warszawskiej. Nasz korespondent warszawski donosi nam pod datą 30 maja: Jak wiadomo p. Korolewicz-Waydowa, zamianowana przez Radę miejską dyrektorem opery na sezon najbliższy, odmówiła podpisania kontraktu, nie chcąc się obowiązywać do jednego z punktów układu, obowiązującego ją do zaangażowania wszystkich sił artystycznych, obecnie w operze się znajdujących. Jutro w tej sprawie zapadnie decyzya. Magistrat zwołał na jutro naradę, w której udział weźmie prezydyum magistratu wraz z 5 ławnikami, oraz prezydyum i seniorowie Rady miejskiej. Na wniosek wydziału kultury magistrat uchwalił na posiedzeniu wczorajszem oddać salę i widownię teatru Wielkiego na czerwiec i lipiec personalowi opery, który korzystać będzie bezpłatnie również z oświetlenia i orkiestry z zastrzeżeniem jednak, iż magistrat nie bierze na siebie odpowiedzialności za czas trwania tej pomocy.

Mianowania i odznaczenia. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz nadał złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności przydzielonym do komend obwodowym w Sandomierzu względnie Piotrkowie państw. weterynarzom Władysławowi Pietraszce i Bronisławowi Wójcickiemu.

Minister handlu zamianował inspektorem pocztowym st. komisarza Samuela Salitermana we Lwowie, starszym komisarzem pocztowym komisarza Karola Ostachowicza we Lwowie, a radcą rachunkowym rewidenta B. Wallersteina.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W piątek, dnia 1 czerwca: »Mandaryn Wu«; występ Ludwika Solskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W piątek, dnia 1 czerwca: »Księżniczka czardasza«, operetka E. Kalmana.

Firma Henryka Francka Synowie

i tejże współwłaściciele subskrybowali w różnych instytucyach bankowych austryacko-węgierskiej monarchii na 6-tą pożyczkę wojenną kwotę 1,100.000 koron.

Jak się dowiadujemy, subskrybowała ta firma na dotychczasowe 5 pożyczek wojennych wraz ze 6-tą pożyczką łączną kwotę przeszło 11,136.000 koron. Pozatem subskrybowała kasa pensyjna urzędników, oraz inne kasy dobroczynne powyższej firmy na dotychczasowe 5 pożyczek wojennych wraz ze szóstą pożyczką łączną kwotę 1.400.000 koron. 4899

TEATR SWIETLNY „UCIECHA“

KRAKÓW, ULICA STAROWIŚLNA L. 16.

Od piątku dnia 1 do poniedziałku dnia 4 czerwca.

Podwójny program sensacyjny.

„ŻYWA MUMIA“

dramat kryminalny zdjęcia słynnej fabryki Svenska.

„PROBLEM KRYMINALISTYCZNY“

dramat sensacyjny w 3-ch częściach Nordisk. 4897

Subskrybujmy na VI pożyczkę wojenną.

Przed odpowiedzią mocarstw.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 1 czerwca.

»Dziennik Lubelski« donosi z Warszawy:

Czeka się tu na posiedzenie Rady Stanu, na którem komisarze rządowi odpowiedzą na uchwałę Rady Stanu z 1 maja. Marszałek koronny zwoła następnie zaraz ogólny zjazd krajowy, który ma rozstrzygnąć o stanowisku Rady Stanu.

Dziennik powyższy dowiaduje się, że dyrektor departamentu prasy Kunowski, złożył swój mandat jako członek Rady Stanu.

Rozszerzenie kompetencyi Rady Stanu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 1 czerwca.

»Lokal-Anzeiger« pisze:

Chociaż nie można liczyć na bardzo bliskie rozwiązanie sprawy regenta i innych spraw, uznanych przez polską Radę Stanu za nagłe, nie ulega przecież wątpliwości, że konferencye między Berlinem a Wiedniem dojrzały już do uchwały w tym kierunku, by przyznać Radzie Stanu jeszcze większą władzę na polu prawno-państwowem. Wskutek tego działalność tej Rady pod wielu względami stanie się wydatniejszą.

Milionowy fundusz na rzecz Legionów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 1 czerwca.

Dzienniki donoszą z Warszawy, że **Rada Stanu poweźmie uchwałę w sprawie przydzielonego jej funduszu milionowego na rzecz Legionów, który wypłacony został przez rząd austro-węgierski Naczelnemu Komitetowi Narodowemu na ręce prof. Jaworskiego w zamian za ofiarność społeczeństwa polskiego przy stwarzaniu Legionów.** Rada Stanu wyrazi społeczeństwu polskiemu w Galicyi podziękowanie za poniesione ofiary i równocześnie wyda zarządzenia co do użycia pieniędzy.

Koło polskie w sprawie pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 1 czerwca.

Jak donoszą »Polnische Nachrichten«, Koło polskie na wczorajszem posiedzeniu upełnomocniło posła Daszyńskiego do wniesienia, w porozumieniu z innemi stronnictwami, następującego wniosku nagłego:

Przy końcu trzeciego roku wojny światowej, która miliony ludzi pozbawiła życia lub uczyniła kalekami, wyczerpała wszystkie ludy Europy i wywołała zmorę głodu masowego, wreszcie obie strony walczące uznają prawo narodów do stanowienia o sobie jako podstawę trwałego pokoju. Izba poselska, uznając się solidarną ze wszystkiemi państwami i narodami, które pragną pokoju na podstawie porozumienia się narodów, wzywa rząd, by wszystko uczynił, aby umożliwić taki pokój w najbliższym czasie.

Konferencye parlamentarne.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 1 czerwca.

U prezydenta dra Grossa wczoraj po południu w obecności prezydenta ministrów odbyła się konferencya przewodniczących klubów; ponieważ część przewodniczących zajęta była innemi ważnemi obradami, konferencya wczorajsza miała charakter nieobowiązującej.

W piątek 5 czerwca odbędzie się konferencya seniorów, która zajmie się ustaleniem komisyi, rozdziałem godności przewodniczących i wiceprezydentów komisyi między stronnictwa, podziałem posiedzeń i wszystkiemi kwestyami, dotyczącemi przyśpieszenia obrad.

Komisya regulaminowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 1 czerwca.

Komisya regulaminowa rozpoczęła wczoraj po południu obrady nad przedłożeniem, dotyczącem reformy regulaminu.

Wiedeń, 1 czerwca.

Komisya regulaminowa ukończyła obrady wieczorem. W głównych punktach przyjęto uchwały w myśl przedłożonych wniosków. Sprawozdawcą wybrano posła Humera.

Powołanie pospolitaków do służby.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 1 czerwca.

Ci, którzy przy przeglądach uznani zostali za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu z bronią pospolitacy austryaccy i węgierscy, urodzeni w latach 1893 do 1867 włącznie, według ogłoszonego wczoraj obwieszczenia powołującego mają się stawić do służby o mianowicie ci, którzy się stawiali do przeglądu włącznie po dzień 31 maja, **staunąć mają 14-go czerwca 1917,** ci, którzy się stawili do przeglądu po 31 maja, mają stanąć **28 czerwca.**

Nadzwyczajny dodatek dla funkcyonaryuszy państwowych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 1 czerwca.

Od czasu wejścia w życie rozporządzenia ministeryalnego z 4 grudnia 1916 w sprawie dodatków, przyznanych urzędnikom państwowym i urzędnikom kolei państwowych, nauczycielom państwowym i innym funkcyonaryuszom państwowym, na rok 1917, drożyzna i brak środków żywności, dla mniej uposażonych funkcyonaryuszy państwowych oraz brak najniezbędniejszych przedmiotów użytkowych tak się wzmogły, że rząd widział się zniewolonym przyznać ponownie pomoc dla ulżenia ciężkiej doli gospodarczej najsłabszych a więc najwięcej dotkniętych funkcyonaryuszów. Rozporządzenie całego gabinetu, które jutro będzie ogłoszone, wprowadza w życie od 1 czerwca po koniec 1917 **nadzwyczajny dodatek do dodatku drożyźnianego, obowiązującego na rok 1917. Ten nadzwyczajny dodatek przyznany będzie tylko tym, którzy korzystają z dodatku i stoją w czynnej służbie,** urzędnikom państwowym i urzędnikom kolei państwowych, nauczycielom państwowym i funkcyonaryuszom, którzy są **zrównani co do płac z urzędnikami, a którzy pobierają płacę roczną co najwyżej 4.800 koron, nadto** wszystkim funkcyonaryuszom państwowym, **którzy pobierają dodatki.** Jako wymiar nadzwyczajnego dodatku dla wszystkich funkcyonaryuszów obrano zasadniczo równą sumę. Dodatek wymierzony został wedle norm, zaprowadzonych przy dodatku zwykłym, który dzieli urzędników na cztery klasy według stanu rodziny, a więc **120 K dla pierwszej, 180 K dla drugiej, 240 K dla trzeciej i 300 K dla 4-tej klasy.** Kwoty te zostaną jednorazowo wypłacone w ciągu miesiąca czerwca, aby funkcyonaryuszom umożliwić zaopatrzenie się w rzeczy najpotrzebniejsze. Akcya ta obejmuje także służbę kolei państwowych i robotników w zakładach tych kolei. Także dla emerytów państwowych oraz wdów i sierót przyzna się rychło nadzwyczajny dodatek.

Kanclerz Niemiec w Brukseli.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bruksela, 1 czerwca.

(Biuro Wolffa). Kanclerz państwa w towarzystwie sekretarza stanu Helffericha przybył tu na krótki pobyt, by konferować z zamianowanym niedawno general-gubernatorem Falkenhausem.

Niemcy skłonne do rokowań.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 1 czerwca.

„Vorwaerts“ donosi, że przedstawiciele niemieckiej socyalnej demokracyi, w podróży do Sztokholmu bawili dwa dni w Kopenhadze, gdzie **wyrazili wielkie nadzieje co do widoków pokoju.** Niemcy są **skłonne każdej chwili do rokowań.**

Armia rosyjska za pokojem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 1 czerwca.

Pet. Ag. Tel. donosi:

Kongres delegatów z frontu powziął jednomyślnie następującą rezolucyę:

Armia w rowach strzeleckich oświadcza, że niezbędnem jest podjąć wszelkie zarządzenia, aby tak szybko, jak tylko to jest możliwe, położyć kres krwawej kąpieli świata i stworzyć pokój bez aneksyi i bez odszkodowań na zasadzie prawa stanowienia wszystkich ludów o sobie, przyczem równocześnie wypowiada hasło, że kto chce pokoju, musi się zbroić do wojny. Armia rosyjska walczyła dotąd wśród warunków nieskończenie gorszych, niż warunki naszych sprzymierzeńców. Armia musi być zaopatrzoną w amunicyę i we wszystko potrzebne, a przedewszystkiem w więcej stali armatniej a mniej armatniej strawy. Dlatego armia zwraca się do każdego, aby się przyłączał do Rady robotników i żołnierzy i do prowizorycznego rządu, do którego ma zaufanie, że nie porwie się na awanturnicze przedsięwzięcia, ani nie dopuści do tego, aby armia stała się nawozem dla obcych pól.

Reorganizacya armii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 1 czerwca.

„Petit Parisien“ donosi:

Poseł Cachin, który niedawno powrócił z Rosyi, opowiada, że **armia rosyjska liczy jeszcze około 10 milionów żołnierzy i 100.000 oficerów.** Żądane przez żołnierzy przekształcenie armii jest już prawie dokonane.

Delegaci armii oświadczyli Cachinowi kilkakrotnie, że energicznie bronić się będą przeciw wszelkim atakom z zewnątrz. Ich polityczne zapatrywania są takie same, jak rady robotniczo-żołnierskiej, z którą się zupełnie solidaryzują.

Nowe stronnictwo demokratyczne.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 1 czerwca.

Pet. ag. tel. donosi:

W Moskwie odbyło się zebranie komitetu partyi oktobrystów. Guczkow zawiadomił, że tworzy się nowa partya, która skupia obywatelskie żywioły demokratyczne. Główny komitet partyi oktobrystów postanowił przystąpić do nowej partyi.

Postulaty pokojowe socyalistów austro-węgierskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 1 czerwca.

(Szwedzkie biuro telegraficzne). Komitet holendersko-skandynawski w piątek i sobotę odbył konferencye z przedstawicielami niemieckich socyalnych demokratów w Austryi, Adlerem, Hartmannem, Eilenbogenem, Rennerem, Seitzem i Hueberem. Do konferencyi wciągnął komitet Diamanda jako reprezentanta polskiej socyalnej demokracyi z Galicyi, Burjana i Steina jako socyalistów czeskich, Markicza i Glumacza jako reprezentantów Bośni i Hercegowiny.

Według zapatrywania delegacyi austryackiej ogólnym powodem wojny jest imperyalizm, ale kwestye narodowe odegrały w wielu wypadkach rolę pozoru wojennego. W środku, na wschodzie i południowym wschodzie Europy narody prawie wszędzie są tak z sobą pomieszane, że odgraniczenie ich terytoryalne jest niemożliwe i stałoby się powodem nowej wojny. Nawet tam, gdzieby narody rozdzielić można, powstałaby przez to taka liczba małych państw, że polityczny i gospodarczy rozwój tych narodów byłby narażony na szwank. Rozwijać istniejące już wielkie obszary państwowo gospodarcze byłoby tylko popieraniem burżoazyi wielkich państw, które z łatwością wygrywałyby małe państwa jedne przeciw drugim, aby nad niemi zapanować. Dlatego delegacya oświadcza się na podstawie manifestacyi bazylejskiej **za autonomią narodów** i sądzi, że osiągnięcie tych swobód musi być dziełem samych tych narodów.

W szczególności oświadczają delegaci po:

1) że **domagają się zawarcia pokoju bez aneksyi,**

2) że uważają wszystkie rządy burżoazyjne oraz panującą burżoazyę objektywnie za odpowiedzialną w równej mierze za wojnę, i **dlatego pragną także powszechnego pokoju bez odszkodowań.** Z tego powodu są zdania, że odrzucić należy odpowiedź na kwestyę winy. Co się tyczy poszczególnych kwestyj narodowościowych to delegaci oświadczają się przeciw aneksyi Belgii, za samoistnością państwową Serbii i za dostępem Serbii do morza przez połączenie jej z Czarnogórą. Państwa bałkańskie powinny swoje dążenia państwowe uregulować we wzajemnem porozumieniem i przymierzem urzeczywistnić wszystkie żądania narodów bałkańskich.

3) Narody południowo-słowiańskie i obszary austro-węgierskie wraz z Bośnią mają pozostać w związku monarchii, lecz delegaci obowiązują się popierać zawsze dążenia tych narodów do autonomii.

4) **Samodzielność Finlandyi i Królestwa Polskiego ma być zapewniona. Polacy w Galicyi i w Prusiech mają zrazu otrzymać pełną autonomię w ramach obu państw,** tak, jak się żąda pełnej autonomii narodowej dla Rusinów w Austryi. Delegaci spodziewają się, że przyszłość i swobodne umowy między przywróconem państwem Polski Kongresowej a mocarstwami centralnemi trwale uregulują kwestyę polską.

5) Wobec pewnych pozorów, jakoby w tej wojnie chodziło o oswobodzenie małych narodów w Austryi, delegaci stwierdzają, że państwo austryackie zachowuje egzystencyę narodową małych narodów.

Za istotną część traktatu pokojowego uważają delegaci kwestye gospodarcze i międzynarodowe. Delegaci złożyli **protest przeciw wojnie gospodarczej,** która się rozwinęła wskutek konferencyi paryskiej z r. 1916.

6) Wojna zniszczyła wszystkie dotychczasowe gwarancye prawa wojennego na morzu.

7) Austryacka socyalna demokracya bez zastrzeżeń gotowa jest **do zwołania kongresu socyalistycznego** i uważa udział w niej za obowiązek swojej sekcyi międzynarodówki. Delegaci spodziewają się, że wszystkie przyłączone sekcye w równym duchu rozpoczną rokowania i uważają za konieczny udział delegacyi wszystkich zarówno większości jak mniejszości. Delegaci czescy, polscy i bośniaccy wyłuszczą swe stanowisko po konferencyach z innemi organizacyami, które są zawisłe od swojej sekcyi i z którymi muszą uwzględnić specyalne zagadnienia.

Udział socyalistów angielskich w konferencyach w Sztokholmie.

(Telefonem).

Budapeszt, 1 czerwca.

»Pester Lloyd« donosi ze Sztokholmu: Angielski minister i przywódca robotników Henderson, który w podróży do Rosyi tu się zatrzymał, oświadczył kategorycznie, że **socyaliści angielscy wezmą udział w konferencyi w Sztokholmie.**

Międzynarodowa konferencya.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 1 czerwca.

(Ag. pet.). Rada robotniczo-żołnierska podaje do wiadomości, że ustanowiony dla sprawy zwołania konferencyi międzynarodowej komitet wydziału wykonawczego rady, który w dniu 28 maja po raz pierwszy zebrał się, wybrał **Sztokholm na miejsce konferencyi,** jeżeli temu nikt się nie sprzeciwi. Komitet proponuje, by konferencya odbyła się **między 15 a 30 lipca nowego stylu,** jeżeli to dogodzi holenderskiemu biuru i komitetowi berneńskiemu.

Koalicya a pokój.

(Telefonem).

Rotterdam, 1 czerwca.

»Daily News« kończy swój drugi artykuł o ogólnej sytuacyi następującemi słowy:

Koalicya da posłuch propozycyom pokojowym państw neutralnych, gdy skończą się obecne wielkie operacye wojenne na frontach.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 1 czerwca.

Urzędowo donoszą:

Wschodni i połudn.-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Włoski teren wojny.

Nad Soczą wczoraj przez dzień tylko walki artyleryi. W nocy odparto koło San Giovanni na południowy wschód od Monfalcone dwa włoskie ataki.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 1 czerwca.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 31 maja:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Żywa działalność artyleryi koło Ypern i w łuku Wytschaete trwa dalej. Tuż na południe od Scarpe kilka angielskich kompanij, które wieczorem niespodziewanie uderzyły na nasze rowy, zostało ze stratami odrzuconych. Po krótkiem wzmożeniu ogniowem nastąpiły w nocy także między Monchy i Guemappe angielskie ataki. W zaciętej walce ręcznej zachodnio-pruskie wojska odrzuciły kilkakrotnie uderzającego nieprzyjaciela.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Wzdłuż grzbietu Chemin des Dames i w zachodniej Szampanii walka artyleryi osiągnęła znowu większą siłę. Na południowym brzegu Aisne po szerokich rozsadzeniach, wojska zachodnio-reńskie wzięły szturmem kilka francuskich rowów i przyprowadziły 40 jeńców oraz 1 karabin maszynowy. Na wschód od Auberive części górno-reńskiego pułku wykonały przedsięwzięcie wywiadowcze, przyczem w nasze ręce wpadło 30 jeńców. W ciągu nocy także i na zachodnim brzegu Mozy przyszło do żywszej działalności ogniowej.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Nic nowego.**

Na wschodnim terenie wojny ogólne położenie nie zmieniło się.

Front macedoński: **Skuteczne walki na przedpolach dały oddziałom bojowym niemieckim i bułgarskim w łuku Czerny i na zachodnim brzegu Wardaru pewną ilość jeńców.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Dr A. Tarnawski z Kosowa

ordynuje tego sezonu w KRYNICY we willi „pod Złotą Bramą“.

Pensyonat A. Borońskiej

Kraków, ulica Karmelicka l. 22.

Pokoje z utrzymaniem. Tamże obiady w miejscu lub na miasto. 1550

†

JULIA PROCHASKOWA

wdowa po urzędniku kolejowym

zmarła, opatrzona św. Sakramentami, w Sandomierzu dnia 9 maja 1917 roku, przeżywszy lat 73.

Pogrzeb odbył się dnia 12 maja w Sandomierzu.

4924 Rodzina.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy złożyli nam dowody współczucia przez oddanie ostatniej posługi ś. p.

Leonowi Sternalskiemu

a przedewszystkiem Przewiel. Ks. Prałatowi Bieleninowi, Radcy Julianowi Dobrzańskiemu Ks. Dr. Bieleninowi, Ks. Dr. Hanuszkowi, Wielebnemu Duchowieństwu, Pp. Dyrektorom Waciędze i Szulcowi, oraz wszystkim Kolegom Przyjaciołom i Znajomym ś. p. Zmarłego składamy z głębi serca płynące „Bóg zapłać!“

Janina Sternalska. Romuald Wereszczyński.

4896

Podziękowanie.

Nie mogąc każdemu z osobna dziękować za oddanie ostatniej posługi ś. p.

MICHALINIE z Wąsików KLEWSKIEJ

a w szczególności: WW. OO. Kapucynom, Przewiel. O. Gwardyanowi. Przewiel. O. Tadeuszowi, Wielm. Państwu Stanisławom Jahnom za bezinteresowną pomoc w chorobie, oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób okazywali nam współczucie, składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać!“

4865 Rodzina.

Podziękowanie.

Wszystkim Krewnym, Kolegom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie bł. p.

Zenona Libmanna

składają w tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie

4931 Libmannowie.

Najnowszy wynalazek — skutek niezawodny.

Płyn „Ligia“ przeciw robactwu we włosach i bieliźnie

nie szkodzący włosom; jednorazowe użycie niszczy doszczętnie robactwo, tak wstrętne i szkodliwe dla organizmu. Cena flaszeczki 3 korony.

FRANCISZKA BUDZIASZEK

Kraków, ulica Grodzka L. 3.

KINO „LUBICZ“

UL. LUBICZ L. 15 (obok dworca osobowego, tuż za mostem kolejowym).

Program od piątku dnia 1 do 4 czerwca włącznie.

„ŚLAD W ŚNIEGU“

dramat w 3-ch aktach.

„WESOŁA KOMEDYA“

z Dorą Weixler w 2-ch aktach.

ZDJĘCIE Z NATURY.

Walne Zgromadzenie członków SPÓŁKI ROLNICZO-PRZEMYSŁOWEJ w KRAKOWIE

Stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 9 czerwca 1917 roku o godzinie 5 po południu w lokalu własnym, przy ulicy Poselskiej L. 20.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1916 (§ 42 lit. i).
3. Zatwierdzenie wniosków Rady Nadzorczej co do rozdziału zysków i strat (§ 42).
4. Wnioski członków.

Prezes: **Franciszek Maryewski** mp.
Sekretarz: **Dyonizy Matula** mp.

Pokój umeblowany

— frontowy z elektrycznością —

zaraz do wynajcia.

Ulica Karmelicka L. 54, parter na lewo.

4906-3

Kawiarnia „Warszawa“

ulica Sławkowska L. 30.

Nowa węgiersko-cygańska orkiestra

złożona z solistów, 2 skrzypków, 2 cymbalistów, 1 tarogato i t. d. koncertuje z dniem 1 czerwca od godziny 6 do 11 wieczór

Kazimierz Munk

kwieskowany radca sądu krajowego otworzył kancelaryę adwokacką w Tarnowie.

O Karlsbadzie ordynuje jak dawniej

Dr Michał Śliwiński

Mühlbrunnstrasse „König von Preussen“.

Ułatwia trawienie, rozpuszcza flegmę, usuwa kwasy.

MATTONIEGO

GIESSHÜBLER

ZUPEŁNIE NATURALNA ALKALICZNA

SZCZAWA

Generalny zastępca na Królestwo Polskie Karol Schonner, Kraków, ul. Karmelicka 39

Posady

sekretarza, zarządcy, kasyera lub buchaltera poszukuje pensyonista wojskowy z działu administracyjno-rachunkowego, wieloletni kierownik kancelaryi, energiczny, biegły korespondent polsko-niemiecki. Na żądanie kaucya. Zgłoszenia pod „**Pensyonista 62**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4862 1 2

Młodzieniec

z ukończoną 4 klasą gimnazyalną Poszukuje posady **w droguery**. Zgłoszenia: **Grzechacki Andrzej, Wadowice**, ul. Karmelicka l. 715. 4856 1 3

Teatr Miejski potrzebuje dwóch

krawców

możliwie fachowo teatralnych. 4868

Potrzeba cieśli

do Szczucina. Płaca dzienna 12 K wraz z utrzymaniem. Wiadomość: J. Kasprzyk, Szczucin. 4883 1 3

Dozorca domu

żonaty, poszukuje miejsca od 15 czerwca. Zgłoszenia pod „Stróżostwo" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4858

Majster ceglarski

poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod **J. T.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4885 1 2

Panna

z ukończoną **buchalteryą** pojed. i podwójną, oraz pisząca na maszynie, poszukuje odp. zajęcia w miejscu. Chętnie na wyjazd, ale z utrzymaniem. Zgł. przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „**Praca i uczciwość**". 4863 1 2

Poszukuje się

starszej osoby, czystej, do dwóch chłopczyków, z językiem niemieckim i polskim, któraby zajęła się również dziecinnem praniem i porządkiem domu. Warunki dobre. Wiadomość: kantyna w koszarach Rudolfa. 4873 1 3

Poszukuje posady

urzędnik prywatny, ze wschod. Galicyi, który z powodu inwazyi rosyjskiej musiał opuścić swą posadę i na nią już wrócić nie może. Posiada 20-letnią praktykę rolną w większym majątku, 12 lat był zawiadowcą fabryki wyrobów betonowych. Zna się na wszelkich wyrobach w ten zakres wchodzących, posiada też egzamin do prowadzenia maszyn parowych. Przyjmie jedną z wymienionych posad Zgłoszenia: Jan Rydz, Ober Hollabrunn, Gschmeidlerstr. Nr 15, Nieder Oesterreich. 3001 3 4

Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo 4143 17 20

Fryzyerka

czesze P. T. panie w abonamencie i jednorazowo. Wiadomość u Górki, ul. Mikołajska 24, lub Tel. 3037. 4336 4 5

Bardzo inteligentna

bardzo dystyngowana, z dobrego domu osoba, poszukuje miejsca towarzyszki, lektorki, sekretarki i t. p., chętnie na wsi. Listowne zgłoszenia pod „Estetyka 3" przyjmuje Admin „N. Reformy". 4630 2 2

Czapki

legionowe, wojskowe, urzędnicze, studenckie (szkół średnich i uniwersytetu), oraz przybory umundurowania poleca: A. Bross, Kraków, ul. Floryańska 41, tuż obok bramy Floryańskiej. 4148 7 10

Wstępny egzamin

do I kl. gimn. i realn. i klas wyższych. Wzorowy kurs przygotowawczy do wszelkich egzaminów i matury pod kierownictwem prof. gimn. Informacye bezpłatne i wpisy od g. 3-4, ul **Michałowskiego 14**, II p, (boczna Karmelickiej). 4535 8 10

Potrzebni są majstrowie

jako kierownicy i nauczyciele zawodowi: **introligator i krawiec.** Zgłoszenia list. pod **B. B.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4757 2 5

Magister farmacyi

obejmie zarząd, dzierżawę lub stałą posadę samoistną na prowincyi lub w mieście od 1 czerwca lub 15 lipca. Zgłoszenia: Apteka w Suchej. 4634 6 7

Poszukuje się do kupna

gospodarstwa wiejskiego, najwięcej kilkunastomorgowego, blisko Krakowa, albo też przy stacyi kolejowej na linii od Rudawy do Podłęża. Zgłoszenia przyjmuje konc. przez c. k. Namiestnictwo biuro kupna i sprzedaży kamienic, majątków i t. p., St. Tumidajowicza, Kraków, ul. Krupnicza 12, parter. 4540 4 4

Ceny

zdjęć fotograficznych dla dzieci w wieku szkolnym **zniżone.** Staranne wykończenie. **Zakład fotogr. „Marya"**, ul. Szewska l. 20. 4242 0 10

Osoba

która dnia 21 maja zgłosiła się w Admin. „N. Reformy" ze znalezionym płaszczykiem, a której mimo podanego adresu znaleźć nie można, raczy się zwrócić do składu futer przy ul. Grodzkiej 39, I p., gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie. 4874 1 2

Uprząż

na parę koni za 450 K do sprzedania. Ul. Czysta 13, I p., drzwi na lewo, od godz. 1—2. 4867 1 4

Do sprzedania

kilka ubrań. Oglądać można w Zakładzie krawieckim Górki, ul. Mikołajska 24, Tel. 3037. (Ubrania do odsprzedaży przyjmuje z grzeczności). 4866 1 3

Kupię psa

bernardyna lub doga starszego. Dwór Beresko, p. Hoczew. 4861 1 2

2 nowe suknie

jasne, jedna używana i gobelina, tanio do sprzedania. Ul. Szewska l. 23, I p., wprost schodów. Oglądać można od godz. 2—3½. 4872 1 2

Egzamin uzupełn.

(Ergänzung) Repetitorium przygotowawcze przed najbliż. terminem. Informacye bezpłatne i wpisy od godz. 3—4, ul. Michałowskiego 14, II p., (boczna Karmelickiej). 4860 1 3

Poszukuje mieszkania

elegancko umeblowanego, składającego się z 3 pokoi, kuchni gazowej, łazienki i przedpokoju, na lato. Zgłoszenia pod „Czyściutko 50" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4886

Chłopczyka

3-letniego oddam na świeże powietrze w okolicę Krakowa, tylko uczciwej osobie, może być do niego niańka. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia: Pędzichów 22, II p., front, drzwi prosto, od g. 1—3. 4888 1 2

Dom parterowy

nowy, murowany, o 4-ch ubikacyach, w Suchej, do sprzedania. Wiadomość: Marya Siewierska, Sucha. 4876 1 3

Ważne dla Pań!

Przyjmuje się do naprawy przypinki rogowe do włosów. Schwarzbrot, ul. Długa 28, sklep. 4875 1 2

40 K miesięcznie

i kilka godz. dziennej pracy da inteligentna wdowa, dobrych zalet, pedantycznie czysta, za wikt i mieszkanie u zacnych ludzi. Zgłoszenia pod **G. G.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4666 3 3

Samodzielnego asystenta

technika dentystycznego poszukuje się zaraz. Zgłoszenia list. przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **W. S.** 4689 3 3

Suknie

do haftu ręcznego na gazach tiulach, jedwabiach i t. d., wykonuje podług najnowszych model szybko i starannie A. Najsarek, Kraków, ul. św. Gertrudy 23, II p., oficyny. 4729 3 3

Substytut notaryalny

obejmie zastępstwo. Zgłoszenia c. i k. **Notaryat, Dąbrowa.** 4721 4 4

Sprzedam

z powodu wyjazdu garnitur tenisowy, nowy, angielski, biały flanelowy, na jedwabnej podszewce i kamasze białe. Oglądać codziennie można od godziny 10—12 rano i 4—5 po południu. Ul. Wolska 12, Pensyon. II p., na prawo, bilet na drzwiach **E. O.** 4732 3 6

2 pokoje

umeblowane z utrzymaniem do wynajęcia. Ul. Kremerowska 14, I p. 4737 3 3

UBRANIA STUDENCKIE CZAPKI STUDENCKIE

poleca powszechny zakład uniformowy

Back & Fehl

Kraków, ulica Podwale l. 5. 4675 3 3

Lokal

składający się ze sklepu, pokoi do śniadań, restauracyi z koncesyą i urządzeniem, w hotelu „pod Sobieskim" w Wadowicach, dobrze prosperujący, jest od 1 lipca do wynajęcia na dogodnych warunkach. Wiadomość: Kowalczewska, Wadowice. 4427 3 3

Dla 19-letniej panienki

umysłowo słabo rozwiniętej, lecz zupełnie spokojnej poszukuję starszej, **intel. nauczycielki** (izrael.) na dwie godziny popoł. Pisemne zgłoszenia z pod. warunków przyjmują pod **B. Z. 25.** J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 4778 3 3

Chłopca

na ukończenie praktyki w handlu korzeni i delikatesów, lat 16, z II kl. gimnazyalnej, do poważnej firmy w Krakowie, Białej-Bielsku lub Cieszynie odda rodzina kupiecka. Zgłoszenia pod Chłopiec 4648 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4648 6 6

Wypożyczalnia nut

Księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

została przeniesioną **na ul. św. Tomasza l. 12 (Grand Hotel).**

Wypożyczalnia ta jest bogato zaopatrzona w utwory muzyczne na fortepian (2 i 4 ręce), skrzypce z fortepianem oraz wielki wybór pieśni do śpiewu.

Warunki: 2946 16 0

Rodzaj abonamentu	mies.	kwart.	półrocz.	rocznie	Kaucya
Abonament bez premii					
I. miejscowy					
a) 4 kawałki	2·50	6·00	12·00	20·00	6 koron
b) 6 kawałków	3·00	8·00	16·00	30·00	
(z prawem zmiany każdego dnia)					
II. zamiejscowy					
30 kawałków	—	10·00	18·00	30·00	12 koron
(z prawem zmiany raz na miesiąc)					

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotnie. Wszelkie wpłaty, korespondencyę i zwroty nut należy uskuteczniać pod wyżej wymienionym adresem

Zgubiono

kartę na pobyt w Krakowie z nazwiskiem Franciszek Kowalczyk. Znalazca raczy złożyć w Administracyi podatków (ul. Krowoderska 5) lub w Podgórzu, ul. Łagiewnicka l. 18. 4902

Kredens duży, dębowy

pięknie rzeźbiony, do sprzedania. — Ul. Szczepańska 7, III piętro. 4880 1 3

Pokój umeblowany

ew. z użyciem kuchni do wynajęcia. Zgłoszenia list. pod Pokój przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4864 1 8

Kupię rower.

Zgłoszenia w Księgarni Spółki. wyd. Ul. Bracka 2. 4871 1 2

Do wynajęcia

od 1 lipca mieszkanie parterowe, frontowe, suche, słoneczne, składające się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, z oświetleniem i kuchenką gazową, na czas do 1 października, ewentualnie dłużej. Ul. Krowoderska l. 37. 4890 1 3

Na Salwatorze

poszukuje się na kilka miesięcy pokoju słonecznego z umeblowaniem lub bez, dla dwóch pań. Zgłoszenia pod „Salwator" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4870

Do sprzedania

wózek dziecięcy, spacerowy. Buciki damskie, eleganckie, trwałe (białe z lakierem). Kilkanaście metrów miału węgla. Futryna nowa z okuciem i okuciem. Wiadomość: ul. Szlak l. 20, I p. 4877 1 2

Maszyny do pisania

systemu amerykańskiego, prawie nowe, do sprzedania. Zgłoszenia od godz. 12—2 i od 6—8½ wieczorem. R. Feiner, ul. Dietla 54, II piętro. 4879 1 2

Apteka Drzymały

w Oświęcimiu poszukuje możliwie zaraz współpracownika, magistra lub magistry. Pensya i całe utrzymanie domowe. 4744 3 3

Folwark 200 morgów

budynki — cena 170.000 kor., sprzeda biuro **J. Ropski,** Szewska 5. 4759 2 3

Powóz lekki

w dobrym stanie do sprzedania okazyjnie, tanio. Ul. Garncarska 5. 4779 3 3

12.000 koron

jest do umieszczenia zaraz, na II lub III hipotekę, ale pewną. Procent wedle umowy. Zgłoszenia pod **Z. F. 12** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4742 3 3

Interes

restauracyjno - szynkarski, naprawdę bardzo rentowny, zaraz do oddania fachowcowi, tylko katolikowi. Potrzebna gotówka 10.000 K. Zgłoszenia pod **„Restauracya"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4809 2 3

Okazyjna wysprzedaż

różnych przedmiotów zdobniczych i użytkowych ze złota i srebra, nadających się na podarki okolicznościowe, jak: pierścionki, bransolety, brosze, wisiorki, medaliki, zegarki, łańcuszki, srebra stołowe, przedmioty o wartości muzealno-numizmatycznej i t. p. Bliższych wiadomości udziela z grzeczności Contr. Biuro wydawnicze, Gołębia 20, parter, codziennie od godz. 4¼ do 6 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. 3562 9 12

Swój do swego — wyrób miejscowy.

TANI SKLEP POLSKI (plac Maryacki 3, za sklepem Wnego Herliczki) sprzedaje gotową bieliznę i konfekcyę damską i dziecięcą.

Zamówienia hurtowne przyjmują:

ZWIĄZEK PRACY KOBIET (Bracka 8). Bielizna damska, męska i dziecięca.

SZWALNIA DLA DOTKNIĘTYCH WOJNĄ (plac Szczepański 7). Konfekcya damska: bluzki, spódnice, halki, szlafroki, fartuszki. 4760 1 8

SZWALNIA OCHRONY KOBIET (Krupnicza 16). Konfekcya dziecięca: ubranka, sukienki, fartuszki.

Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa Zaliczkowego w Tarnobrzegu

zostało zwołane przez Radę nadzorczą **na niedzielę dnia 17 czerwca 1917 r. o godzinie 2-giej po południu** w lokalu Towarzystwa.

Porządek obrad:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia z dnia 30 kwietnia 1916;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i zamknięć rachunkowych za rok 1916;
3) Zatwierdzenie rachunków wraz z bilansem i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
4) Zatwierdzenie wyboru 3-ch członków Dyrekcyi i 2-ch zastępców Dyrekcyi;
5) Uzupełniające wybory 10-ciu członków Rady nadzorczej;
6) Wybór komisyi rewizyjnej Walnego Zgromadzenia na rok 1917;
7) Sprawy personalne urzędników Towarzystwa;
8) Wnioski członków.

4825 **Rada nadzorcza.**

Ważne dla Pań!

Polecam Szan. P. T. Publiczności mój wielki skład jedwabi, tafty, aksamitów i wełny, na suknie i kostyumy, oraz wszelkie podszewki, brokaty i wateliny w wielkim wyborze; również wszelkie towary w zakres ten wchodzące, oraz wysprzedaż koronek **niżej cen fabrycznych!** — Z poważaniem

R. Goldfinger, Kraków

4632 2 8 Rynek gł. 9 (Pasaż Bielaka).

Krynica — Zdrój

Pensyonat Jagiellonka

otwarty. 4261 4 10

Pokoje z całem utrzymaniem lub bez.

Nr inw. 14/16/17. 4894

HALA LICYTACYJNA

c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 29.

W sobotę dnia 2 czerwca 1917 r. i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

Cukierki, czekolada, konserwy jarzynowe, sok malinowy, kompoty owocowe, wagi, koszyki i t. p., urządzenie sklepu.

Zegarek srebrny i łańcuszek (męskie).

Kraków, dnia 31 maja 1917.

Bliższe szczegóły na tablicy przed Halą umieszczone.

Z rodziny inteligentnej

panienka, obeznana z szyciem poszukuje posady do towarzystwa starszej pani lub zarządu domu. Zgłoszenia pod **S. O.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4892 1 2

Na lipiec, sierpień i wrzesień do odnajęcia umeblowane

dwa pokoje z obiadami.

Ul. Wolska 36, II p. 4895 1 3

Administracyę majątku

przyjmę z poręczeniem i złożę kaucyę, lub przyjmę samodzielny zarząd majątku. Adres: Z. Eckhardt, Poronin. 4717 3 5

Technik

(szkoła krakowska), z czteroletnią praktyką w większej fabryce maszyn, przyjmie posadę najchętniej przy ruchu, jako asystent inż. warsztatowego, lub też ewent. konstruktora. Wreszcie może też objąć miejsce technika-mechanika w jakimkolwiek zakładzie przemysłowym. Zgłoszenia list. pod Technik przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4784 2 3

Zamiana posady.

Stały nauczyciel w II klasie płac, blizko Krakowa, zamieniłby się z kolegą na posadę równorzędną w dalej położonem mieście. Zgłoszenia pod „Zamiana posady" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4822 2 2

Sierota

młoda, wykształcona, znająca się na gospodarstwie dom., dla zmiany powietrza przyjmie miejsce na prowincyi do wychowania dzieci lub do towarzystwa starszych państwa. Zgłoszenia pod „Sierota" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4799 3 3

Mandolinę

dobrą, z dźwięcznym głosem, kupię zaraz. Zgłoszenia: pod **S. B.** do pralni ręcznej, ul. Garbarska l. 22. 4840 2 2

Biuro pośrednictwa

M. Niewiadomskiego

Kraków - Gołębia 14

kupno, sprzedaż, dzierżawa dóbr 3284 i realności. 15 15

Apteka

pod „Gwiazdą" w Wadowicach, poszukuje zaraz magistra farmacyi. 4806 2 3

Magister farmacyi

starszy, rutynowany, poszukuje zarządu, posady lub zastępstwa, dłuższego. Adres: Zarząd apteki pod „Słońcem", **Lwów, Zniesienie.** 4808 2 3

Parcelacya

40 morgów, w Wielkim i przy Wielkim Krakowie. Parcele położone są przy gościńcach, przy rzece Wiśle i Białusze, słoneczne, suche, nadające się pod budowę fabryk, will i t. p. Stacya kolei blizko. Grunta są urodzajne z podkładem gliny. Bliższych wyjaśnień udziela p. Józef Janiszewski, Kraków, ul. Smoleńska l. 21, od godziny 1—3-ciej. 4738 3 10

Magazyn nowości damskich

założony w roku 1874 telefon 2399

pod firmą

M. Schenker w Krakowie

Rynek główny l. 15.

Sprzedaż hurtowna i częściowa.

Jedwabie na suknie i kostyumy kolorowe i czarne.

Jedwabie bluzkowe haftowane, deseniowe i malowane, „Crêpe de Chine" gazy, markizety, fulary, grenadyny i popeliny.

Wełny na kostyumy i suknie czarne i kolorowe, **weale,** barchany, flanelki, zefiry, welwety, plusze, aksamity (Velour Chiffon), batysty i markizety do prania.

Firanki, kapy tiulowe, oraz **jedwabie i atłasy na kołdry.**

Wszelkie **podszewki** jedwabne, półjedwabne i t. d. — Wszystko **w najlepszych gatunkach, wielkim wyborze i cenach bardzo przystępnych.** 2631 20 20

TOWARZYSTWO ZALICZKOWE w Krakowie

zniża od **1 lipca b. r.** stopę % od wszystkich wkładek z 4½% na

4¼%

4775 2 3

Ogiery na sprzedaż:

Nr 1: Anglo-arab, 4-letni, 161 ctm wysoki (miara taśmowa), 174 ctm obwód piersi, 19·5 ctm pod kolanem; złoty kasztan, łysy, białe nogi. Typ: lekkiego huntera.

Nr 2: Anglo-arab, 3-letni, 159 ctm wysoki (miara taśm.), 167 ctm obwód piersi, 19·— ctm pod kolanem; złoty kasztan, strzałka. Typ: Araba.

Nr 3: Anglo-arab, 3-letni, 161 ctm. (miara taśm.), 184 ctm obwód piersi, 19·— ctm pod kolanem; karo-gniady, łysy. Typ: ciężkiego roboczego konia.

Zarząd majątku Łubów

4563 2 8 p. i t. Waręż, st. kol. Bełz, powiat Sokal.

ESENCYA OCTOWA!

znana z dobroci P. T. Odbiorcom moim we flaszkach po 115 gr., wystarczających na 4 litry wybornego winnego octu, jak również w większych ilościach na kila do nabycia 4220 3 5

w aptece „pod Słońcem"

St. Jakubowskiego w Krakowie, l. A-B

Oszczędne — wydajne. Wysyłka na prowincyę.

Papier do pakowania

bronzowy (patent), w różnych formatach i grubościach, **do sprzedania wagonami** wprost z pierwszorzędnej fabryki w Opawie i z pierwszorzędnych fabryk niemieckich. **Dawid Rettig, Kraków,** ul. Dietla l. 57. telef. Nr 3438. 4627 3 2

8. c. k. austr. Loterya klasowa

Ciągnienie 1 klasy 12 i 14 czerwca.

⅛ losu K 5·— ¼ K 10·— ½ K 20·— 1/1 K 40·—

Z mego biura wygrał:

K **100.000** Nr 72.747
K **10.000** Nr 15.807
K **10.000** Nr 72.703
K **10.000** Nr 72.776

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniać kartą koresp. Wysyłka losów i czeku następuje natychmiast.

Największa wygrana milion koron gotówką bez potrąceń

Dom bankowy Aleks. Suchanka

Berno, Ferdinandsgasse 37. 4716 3 5

Zgubiono

dnia 29 maja, rano, broszkę pamiątkową, srebrną, z wyrytą głową w hełmie, idąc z ul. Pańskiej, św. Marka, Floryańską, św. Tomasza, pl. Szczepańskim do kościoła OO. Reformatów. Uczciwy znalazca zgłosi się za stosownem wynagrodzeniem na ulicę Pańską l. 14, II p., na lewo. 4845 2 2

Leśniczy

praktyk, z egz. pszczelniczym, znający się na gospodarstwie rolnem z dobremi świadectwami i poleceniami, poszukuje posady od 1 lipca 1917 r., na ordynaryę, lub pole **M. A., p. Gródek** nad Dunajcem 4811 2 3

Pokój

umeblowany, z elektrycznem oświetleniem, od frontu, na parterze, od 1-go czerwca. Ul. Smoleńska l. 32 parter, na prawo. 4820 2 2

Kupię modną, mało używaną

sypialnię

Zgłoszenia pod „Sypialnia" przyjmuje Administracya „N. Reformy" 4823 2 3

Techniczka dentystyczna

przyjmie zajęcie na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia pod „**Dens**" przyjmuje Admin. „N. Reformy" 4827 2 3

Opał.

Znaczną ilość starego drzewa z budowy, nadającego się na opał, sprzeda firma **Deul,** ul. Jagiellońska l. 5 4850 2 4

Leśniczy

z egzaminem państwowym, dobremi świadectwami, lat 30, wolny od wojska (Królewiak), zmieni posadę od 1 lipca. Zgłoszenia: M. Kulik, Lwów, ul. Krupiarska 8. 4836 2 3

Poszukuje korepetytora

któryby się podjął przygotować ucznia z VI kl. gimn. realn. Zgłoszenia list. pod **Inżynier** przyjmuje Administracya „N. Reformy" 4837 2 2

Wózek dziecięcy

na dwoje dzieci, w bardzo dobrym stanie, **kupię zaraz. Mroczkowska** Podgórze, Podskale 1. 4839 2 2

Fotel na kołach

dla chorego, mało używany, do sprzedania. Ul. Siemiradzkiego l. 14 I piętro. 4847 2 3

Masażystka

rutynowana, ucz. prof. Chlumsky'ego wykonuje wszelkie lecznicze i kosmetyczne masaże. Ul. Sławkowska l. 11, III p. 4723 3 3

Agronom

absolwent „Hochschulle für Bodenkultur w Wiedniu", z jednoroczną samodzielną praktyką, wolny od wojska, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod **A. M.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4591 5 5

Domu

obszernego, z ogrodem i budynkami gosp. lub kamienicy jednopiętrowej ale nowocześnie urządzonej, albo też willi w zdrowej dzielnicy wiel. Krakowa, poszukuje się do kupna. Zgłoszenia pod **K. H.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4570 5 6

Kamienicę przy plantach w Krakowie

zamienię na Lwów, w pobliżu tylko ulicy Zyblikiewicza, z całym komfortem w cenie 500.000 koron. Dokładny wykaz pożądany. Załatwia biuro kupna i sprzedaży realności i majątków Jan Ropski, ul. Szewska l. 5. 4520 2 2

KARLSBAD

„Willa Polska"

Hotel Kaiserbad

vis-à-vis Kaiserbadu. Zakład dyjetetyczno-leczniczy, Dr W. Maleszewski. — Kąpiele, leczenie radium, masaże i inne zabiegi lecznicze na miejscu. Prospekty na żądanie. Normalne pożywienie dla chorych zapewnione. 3922 6 0

Młoda

przystojna, inteligentna panna, z dobrego domu, samodzielna, osamotniona, zawrze znajomość z wykształconym mężczyzną na wyższem stanowisku, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia list. pod „Samodzielna" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4829 2 2

Polowanie na jelenie

podczas rykowiska w lasach Smorza i Klimca wydzierżawi Fundacya Stanisława hr. Skarbka na lat 5, od 1 lipca 1917. Warunki przejrzeć można w biurze centralnej Administracyi we Lwowie (gmach Skarbkowski, I p., drzwi 15) w godzinach urzędowania. Oferty pisemne, do których należy dołączyć wadyum 1000 K gotówką przyjmować się będzie do dnia 16 czerwca 1917 r.

4485 3 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 18. Rządca drukarni L. K. Górski.